OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, ŚRODA 17 PAŹDZIERNIKA. Nr. 287.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Po przelocie Zeppelina nad Atlantykiem.

## Klęska aeronautyki niemieckiej. — Podróż zbyt długa, a niezbyt bezpieczna. Skargi ministra Grzesińskiego na policję amerykańską.

**Nowy Jork**, 16-10. Zeppelin niemiecki, który ostatecznie wylądował w Lakehurst o godz. 11 m. 45 według czasu europejskiego, pozostawał w powietrzu 112 godzin i pod tym względem sterowiec, jakkolwiek wbrew woli swego dowódcy, **zdobył rekord światowy.**

Długość odbytej drogi wynosi 10.500 klm. **Podróż trwała o 28 godzin dłużej** od **lotu pierwszego Zeppelina** t. zw. Z. R. III, który dokładnie cztery lata temu, tj. 15 października 1924 r. zjawił się o godz. 2 **popołudniu** w Nowym Jorku.

Obecny lot sterowca niemieckiego wykazał, że **musi on ulec znacznym ulepszeniom technicznym**, zanim stać się może bezpiecznym środkiem komunikacji nad Oceanem.

Obecny przelot „Grafa Zeppelina" przez Atlantyk należy uważać **jako klęskę niemieckiej aeronautyki.** Niemcy bowiem pragnąc uratować warsztaty we Friedrichshafen, które aljanci z chwilą ustania wojny pragnęli zniszczyć, oraz powodowani dumą narodową, rozreklamowali swoje sterowce „najnowszej konstrukcji" **jako idealny środek komunikacyjny dla pospiesznego przewozu pasażerów i poczty pomiędzy odległemi częściami świata.**

Przed wojną „Zeppeliny" pękały niczem bańki mydlane, sprawiając wiele zgryzoty swemu twórcy, zaraz w pierwszych dniach wojny większość bojowych Zeppelinów została **zniszczona**, nietyle ogniem nieprzyjaciela, ile nie mogąc oprzeć się burzy lub przy lądowaniu. Kilka sterowców troskliwie pilnowanych w hangarach **ostatecznie zostało zniszczonych w czasie wypraw na Londyn.**

Po wojnie jednak inżynierowie niemieccy głosili „urbi et orbi", że obecne udoskonalone Zeppeliny oprzeć się mogą burzom i **fraszką jest dla nich przelot Atlantyku.** Pierwszy z serji sterowców transoceanicznych „Los Angelos" przebył istotnie Atlantyk, ale po tej udałej próbie **Amerykanie bardzo mało go używali**, dużo spokojniejsi o całość drogiego sterowca, zamagazynowanego w hangarze, niż odbywającego dalekie podróże.

„Graf Zeppelin" miał być właśnie tym „super zeppelinem", który już istotnie nie obawia się burzy, zbudowany jest do praktycznego użycia, daje podróżnym maksimum bezpieczeństwa i **zbliża o kilka dni Europę do Ameryki.** Jakże jednak przedstawiają się wyniki w odróżnieniu do krzykliwej reklamy:

„Graf Zeppelin" leciał do Nowego Jorku **stokilkanaście godzin, a więc blisko 5 dni.** Pospieszne parowce transoceaniczne, przebywają Atlantyk w 5 do 7 dni, a zaopatrzone w katapulty do wyrzucania samolotów, mogą po przebyciu dwóch trzecich drogi **wysłać naprzód samolot z pocztą i szczególniej spieszącymi się pasażerami.** W ten sposób Atlantyk w sposób istotnie pewny można przebyć okrętem i samolotem w **mniej niż 5 dni.** A więc na zbliżenie Europy do Ameryki „Graf Zeppelin" nie wpłynął.

Druga reklamowana wyższość Zeppelina nad innemi ośrodkami komunikacji, bezpieczeństwo podróży, **również nie przedstawia się imponująco.** Kapitan okrętu zaatakowany jedynie przez silniejszy wiatr zdecydował się wysyłać radjo-depesze wzywające o pomoc, **stan psychiczny pasażerów po wielu godzinach strachu o życie, bardzo opłakany.**

Bez wątpienia konstrukcja Zeppelinów chlubę przynosi technice niemieckiej i ich wysiłkom nad podbojem atmosfery, jednak te walory zmniejsza przesadna, szowinistyczna reklama, która wmawia w publiczność, że technika dalej już poszła niż to jest w istocie. Reklama taka podkopuje zaufanie publiczności do podróży napowietrznych. Być może, że za kilka lat, gdy zostaną zbudowane olbrzymy sterowce według nowych wzorów, obecnie opracowywanych przez fachowców — **przelot sterowcem będzie istotnie bezpieczny i niezależny od niepogody.** Obecny przelot „Grafa Zepelina" wskazuje, że jak narazie jest to ideał być może bliski, ale **jeszcze nieosiągnięty.**

**Berlin**, 16.10. Dzisiejszy „Vorwärts" przynosi obszerny wywiad pruskiego ministra Grzesińskiego, który brał udział w locie „Hr. Zeppelina" jako przedstawiciel rady państwa Rzeszy. Minister Grzesiński nazwał w tym wywiadzie bez osłonek **zachowanie się policji amerykańskiej w stosunku do pasażerów „Zeppelina" jako niesłychane.** Pasażerowie sterowca byli potraktowani w ten sposób, jakby podejrzewano ich o zamiar szmuglowania. Policja amerykańska miała otoczyć pasażerów kordonem natychmiast po ich wyjściu z kabiny i zaprowadzić do urzędu celnego, gdzie rewizja paszportowa i bagażowa **trwała aż 4 godziny.**

W czasie konwojowania kilku pasażerów miało być maltretowanych m. in. generalny konsul niemiecki w Nowym Jorku miał być potraktowany niesłychanie brutalnie. Minister Grzesiński oświadczył w tem wynurzeniu, że gdyby policjanci pruscy zachowali się podobnie jak policjanci amerykańscy na lotnisku, w Lakehurst, to zostaliby tego samego dnia wydaleni ze służby.

Minister Grzesciński oświadczył, że tylko ze względów na nieoficjalny charakter swej podróży nie będzie tym razem składał żadnego zażalenia.

„Vossische Zeitung" donosi, że największe trudności sprawiła kwestja filmu, naświetlanego w czasie podróży sterowca przez znajdującego się na pokładzie operatora „Ufy". Pomimo niesłychanej uprzejmości, jaką po brutalnem zachowaniu się policji okazali pasażerowie komendantowi celnemu, oświadczył on jednakże, że **nie może się zgodzić na wysłanie z powrotem tego filmu do Niemiec bez uprzedniego wyświetlenia go i skontrolowania.** Prawo amerykańskie nie pozwala na to, ponieważ sterowiec przelatywał ponad punktami, posiadającemi znaczenie wojskowe. (Pat)

# Sytuacja strajkowa w Łodzi.

## Rząd podejmuje próbę pośrednictwa.

**Łódź**, 16.10 (Tel. wł.) Drugi dzień strajku generalnego w Łodzi przechodzi również **całkowicie spokojnie.**

Z uwagi na szereg drobnych incydentów, jakie wczoraj miały miejsce pomiędzy strajkującymi tramwajarzami a publicznością oraz kilkunastu tramwajarzami, którzy w godzinach popołudniowych do strajku jeszcze się nie przyłączyli (incydenty te zakończyły się wybiciem szyb w kilkunastu wagonach tramwajowych) — dziś od samego rana **policja skonsygnowała silniejsze patrole w okolicy remizy tramwajowej oraz na sąsiednich ulicach.**

Patrole policyjne krążą po całem mieście.

Zamiast tramwajów jeżdżą po mieście **autobusy, które utrzymują regularną komunikację pomiędzy przedmieściami a centrum miasta.**

W dniu dzisiejszym nastąpiło **zaostrzenie strajku w gazowni przez wycofanie całej obsługi** i zlikwidowanie w ten sposób dopływu gazu do mieszkań.

Wczoraj wieczorem dopływ gazu **zamknięty został dla ulic, które tonęły w ciemnościach.**

W dniu dzisiejszym daje się już odczuwać **brak świeżego mięsa**, spowodowany całodniowem wczorajszem bezrobociem pracowników rzeźni.

Wczoraj wieczorem nie odbyły się przedstawienia w teatrach.

Strajk pracowników teatralnych **trwać ma aż do odwołania.**

Początkowo strajk powszechny proklamowany był na terenie Łodzi, jednakże od rana dzisiejszego **zgłosili się do związków przedstawiciele oddziałów związków i organizacyj zawodowych ze Zgierza, Pabjanic, Ozorkowa, Piotrkowa i t. d.** zgłaszając gotowość przyłączenia się do powszechnego strajku.

W ten sposób strajk w ciągu dnia dzisiejszego, który wczoraj objął tylko Łódź, **obejmuje całą okolicę.**

Na terenie Łodzi sytuacja strajkowa **nie uległa dzisiaj zmianie**, t. zn., że wszystkie te instytucje, które wczoraj były objęte strajkiem, strajkują również i w dniu dzisiejszym.

W dniu wczorajszym **przyłączyli się do strajku kelnerzy**, wobec czego największe restauracje łódzkie już wczoraj były zamknięte.

Również do strajku powszechnego **przyłączyli się subjekci fryzjerscy.**

Na przedmieściach odbyły się dziś **manifestacje robotników**, które zostały jednak przez policję rozpędzone.

Aresztowano kilka osób.

Rozpędzony został również wiec, który **usiłowali zwołać posłowie komunistyczni Bittner i Rosiak.**

**Dziś zrana okręgowa komisja związków zawodowych w Łodzi zwracała się telegraficznie do Ministerstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o podjęcie pośrednictwa przez Rząd celem zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym.**

**Rząd przychylił się do tej prośby i zawezwał przedstawicieli obu stron na konferencję do Warszawy, wyznaczoną na dzień 18-go b. m., t. j. czwartek.**

# Obrady prezesów klubów sejmowych

## w sprawie prac parlamentu.

**Warszawa**, 16-10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym, zgodnie z zapowiedzią, pod przewodnictwem marszałka Sejmu, Daszyńskiego, odbyła się **konferencja przewodniczących klubów sejmowych.** Wzięli w niej udział prezesi wszystkich klubów sejmowych, za wyjątkiem pułk. Sławka, prezesa klubu parlamentarnego Bloku bezpartyjnego. Pułk. Sławek oświadczył mianowicie, że klub jego ustali stanowisko swoje co do prac następnej sesji parlamentu, przed rozpoczęciem tej sesji.

Najpierw wyłoniła się **sprawa terminu powołania sesji.** Marszałek Daszyński oświadczył, że w czasie konferencji z premjerem Bartlem prosił go o niezwoływanie sesji sejmowej **przed dniem 21 października**, a to ze względu na remont gmachu Sejmu. Premjer Bartel oświadczył na to, że sprawy czysto **techniczne opóźniają zwołanie sesji**, mianowicie druk preliminarza budżetowego, który odbywa się jednocześnie w 6 drukarniach i gotowy **dopiero będzie 29—30 października.** Premjer prosił, by Sejm nie komentował tego źle, bowiem **Rząd daleki jest od chęci utrudniania mu pracy.**

Następnie zgodzono się, że **poza pracami nad preliminarzem budżetowym, Sejm zajmie się wnioskami, które rozpatrzone były w komisjach jeszcze za poprzedniej sesji.**

W końcu obradowano nad sposobem uczczenia 10-lecia niepodległości Polski. Wysuniętych zostało szereg projektów, które **rozważy prezydjum Sejmu.**

Na tem konferencję zakończono.

Przed zwołaniem sesji sejmowej obradować **będzie jeszcze konwent senjorów**, który zajmie się między innemi **zmianą sposobu wnoszenia interpelacyj poselskich.**

# PRZEGLĄD PRASY

## Co jest właściwym celem STRAJKU ŁÓDZKIEGO.

„Gazeta Poranna" omawia w artykule wstępnym podłoże strajku łódzkiego, zorganizowanego przez P. P. S. przy intensywnem poparciu komunistów.

W ciągu ubiegłych lat — pisze „Gazeta Poranna" — przewodząca obecnemu strajkowi P. P. S. słusznie czy niesłusznie ale zawsze konsekwentnie wolała przy zatargach ekonomicznych odwoływać się do interewncji rządowej aniżeli liczyć na wytrwałość strajkujących. Przy silnych choć formalnie nieodpowiedzialnych wpływach na każdorazowy Rząd w Polsce — wygodniejszem było dla P. P. S. i — bardziej celowem przenosić spory o płace z ulicznego bruku do ministerjalnych gabinetów w Warszawie.

Metoda ta, przynosząc pewne korzyści i robotnikom, miała ten jeden niewątpliwy skutek, iż **odzwyczaiła związki zawodowe od polegania na własnych siłach**, a m. in. i od zapobiegliwego gromadzenia funduszów strajkowych.

Tem dziwniejsze musi się teraz wydać stanowisko socjalistów, którzy rozumiejąc dobrze, **czem jest dłuższy strajk bez pieniędzy**, bez uprzedniej „zaprawy", zdecydowali się, **miast przyjąć pośrednictwo rządowe zaostrzyć zatarg** i proklamowali strajk powszechny.

Strajk powszechny może być w tym wypadku zrozumiany jako wezwanie o interwencję Rządu przez sparaliżowanie życia gospodarczego, na czem cierpi całe społeczeństwo. Wprawdzie Rząd od interwencji się nie uchylał, mprawdzie P. P. S. z poprzedniemi rządami rozmawiała innym językiem, nie uciekając się aż do tak radykalnego środka.

Czem jednak stanie się strajk, **jeżeli odsuczone przez P. P. S. od tych metod rzesze robotnicze zaczną wracać do biur i fabryk? Wtedy dopiero ujawni się właściwy charakter socjalistycznego manewru — zrobienia na złość Rządowi — kosztem materjalncch interesów sfer robotniczych.**

## Masonerja niemiecka W POLSCE.

P. Adam Niemojewski w „Myśli Niepodległej" zwraca uwagę na masońskie loże niemieckie, rozsiane na całym obszarze Rzeczypospolitej, skupiające się szczególnie w Poznańskiem, na Górnym Śląsku i Pomorzu. P. Niemojewski pisze:

Już same nazwy niektórych lóż wskazują na ich specjalne zabarwienie. Mamy więc lożę „Zum Tempel der Treue im Osten" w Ostrowie. „Zum Tempel der Pflichttreue" w Krotoszynie. Inne nazywają się mniej uroczyście, jak poznańska loża „Zum Tempel der Einheit", chojnicka „Friedrich zum wahren Freundschaft" (założona w okresie roz biorów Polski), tczewska „Friedrich zum unauslöschlichen Dedächtis" (prawdopodobnie aluzja do Fryderyka II, wolnomularza i jednego z inicjatorów zbrodni rozbiorowej) i t. d.Wszystkie jednak pozostają w kontakcie z Niemcami i solidaryzują się niewątpliwie z duchem powszechnego kongresu masonerji niemieckiej, który odbył się w roku bieżącym w Gdańsku, jak gdyby dla ułatwienia udziału członkom z prowincji „odebranych".

Na zjeździe tym prof. Horneffer oświadczył wyraźnie: **„Celem masonerji niemieckiej jest pracować nad odbudową potęgi narodu niemieckiego"**. A więc już nie „obrona", ale **nieukrywana ofenzywa przeciwko Traktatowi Wersalskiemu**, przeciwko „korytarzowi gdańskiemu", przeciwko Polsce.

Dodać należy, że masonerja niemiecka, na którą b. kwatermistrz mar szałka Hindenburga, gen. Ludendorff chciał zrzucić odpowiedzialność za swe klęski, znajduje się obecnie w wielkich łaskach policji berlińskiej. Broszury, skierowane przeciwko wol nomularstwu, ulegają konfiskatom, niechętnie są widziane antymasońskie odczyty. Organizacje przeciwmasońskie skarżą się, że w republice niemieckiej „Freimaurer der Souveran ist". Ten sentyment nie jest oczywiście bez kozery. Niemcy zawsze chętnie posługiwali się masonerją w polityce zagranicznej.

## Program obrad RADY SPOŻYWCÓW.

Warszawa, 16.10. (Tel. wł.)Dnia 30 b. m. obradować będzie Rada spożywców, która zajmie się sprawami przemiału zboża, racjonalnego wypieku chleba i zaopatrzenia ludności w mleko.

## Pięć godzin nauki W JEDNYM DNIU.

Warszawa, 16.10. (Tel. wł.) Minister stwo oświaty zarządziło, by od 1-go lutego 1929 roku czas nauki w szkołach średnich nie **przekraczał pięciu godzin dziennie**.

Sfery nauczycielskie odnoszą się do tego zarządzenia **przychylnie**.

# Kwestja odpowiedzialności p. de Rosseta, za zabójstwo w pojedynku płk. Budkowskiego.

Warszawa, 16-10. (Tel. wł.) Wiadomość o tragicznej śmierci pułkownika Budkowskiego, który — jak donosiliśmy — **zmarł wskutek ran odniesionych w pojedynku, wywarła w stolicy olbrzymie wrażenie.**

Ogólne jest zainteresowanie, **jaka odpowiedzialność czeka przeciwnika ś. p. płk. Budkowskiego, p. de Rosseta.**

Paragraf 471 K. K. **przewiduje za pojedynek z wynikiem śmiertelnym karę do 6 lat twierdzy.**

P. de Rosset jako oficer stanie przed **sądem wojskowym.**

Dotychczas nie było w Polsce wypadku, **aby za pojedynek zastosowano areszt.**

# Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych na zasadzie komercjalizacji.

Warszawa, 16.10. W dniu 16 b.m. odbyła się w sali recepcyjnej Ministerstwa przemysłu i handlu pierwsza konferencja zwołana przez p. ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego **w sprawie przedsiębiorstw państwowych**, w której wzięli udział prezesi rad administracyjnych przedsiębiorstw państwowych, oraz przedstawiciele Ministerstwa przemysłu i handlu, skarbu i Ministerstwa spraw wojskowych.

P. minister przemysłu i handlu wyjaśnił na wstępie powody, jakie skłoniły Ministerstwo do zwołania powyższej konferencji, mającej na celu **ugruntowanie przedsiębiorstw państwowych i jako instrument gospodarczy na nowych podstawach** ustawy o komercjonalizacji, w imię ujednostajnienia zagadnień polityki gospodarczej państwa, oraz w celu rzucenia snopa światła na obecny stan rzeczy, wymagający odpowiednich zmian i posunięć z punktu widzenia racjonalizacji państwa.

Przedmiotem obrad były kwestje, **dotyczące kapitałów obrotowych przedsiębiorstw państwowych, oraz** sprawa przedsiębiorstw państwowych na ich prace. (Pat)

# Krwawe zaburzenia strajkowe w Południowej Walji.

New Castel, 16.10. Wiadomości z Południowej Walji podają, **że doszło tam do nowych zaburzeń na tle strajku.**

Mianowicie strajkujący w liczbie 400 zaatakowali pracowników portowych wolentarjuszy.

Znaczny oddział policji zmuszony był do zaatakowania przy użyciu pałek gumowych napastników, w celu ich odparcia.

**20 osób przewieziono do szpitali.**

Strajkujący rzucali na wolentarjuszy olbrzymiemi kawałami węgla.

Władze podjęły wszelkie zarządzenia ochronne. (Pat)

# Tajemnicza zbrodnia w żeńskim zakładzie poprawczym.

Toruń, 16-10. W żeńskim zakładzie poprawczym w Chojnicach przy powiększaniu basenu w oranżerji odkryto zbrodnię, **popełnioną prawdopodobnie przed kilkoma latami.**

Mianowicie pod posadzką, stanowiącą dno basenu, znaleziono dwa **kościotrupy ludzkie.**

Prawdopodobnie zachodzi tu morderstwo popełnione na wychowankach zakładu przez niewiadomego sprawcę.

Policja poinformowana o strasznem odkryciu wszczęła energiczne dochodzenie.

## Wczorajsze audjencje U PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 16-10. Premjer Bartel przyjął dziś Monsignore Ciarlo, który złożył wizytę **pożegnalną przed wyjazdem swym z Warszawy na nowe stanowisko nuncjusza w Boliwji.**

Popołudniu konferował premjer z p. Jaroszyńskim w sprawie **uruchomienia utworzonej komisji dla usprawnienia administracji**, która w najbliższym czasie rozpocznie swe urzędowanie. (AW.)

## Przygotowania w Rządzie DO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

Warszawa, 16-10. Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów zostanie ustalony program **obchodu święta 10-lecia niepodległości państwa polskiego.** Przy tej sposobności będzie również omawiana sprawa wysyłania **zaproszeń, które mają być wysyłane do państw zaprzyjaźnionych.** (AW.)

## Jakiej zmiany Konstytucji CHCE B. „PARTJA PRACY".

Warszawa, 16-10. (Tel. wł.) W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu połączonej przed kilku miesiącami Partji Pracy ze Związkiem naprawy Rzplitej pod nazwą **„Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast".**

W zebraniu wzięło udział 40 posłów i senatorów. Poseł Kościałkowski wygłosił **referat o sytuacji politycznej**, sekretarz zarządu stronnictwa p. Paprocki mówił **o sprawach organizacyjnych**, a poseł Lechnicki o Konstytucji. Ten ostatni referat wzbudził **największe zainteresowanie.** Po dyskusji uchwalono dążyć do tego, **aby zmiana Konstytucji szła w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej przy zachowaniu zasadniczych podstaw ustroju demokratycznego.**

## Rewizja traktatu HANDLOWEGO Z FRANCJĄ.

Warszawa, 16.10. (Tel.wł.) W czwartek przybywa do Warszawy ambasador Chłapowski w związku z **zbliżającą się rewizją polsko-francuskiego traktatu handlowego z roku 1924.** Traktat ten z powodu nowych układów handlowych Francji z państwami ościennemi, a szczególnie wobec traktatu francusko-niemieckiego z 1927 roku, jest obecnie przestarzały.

Pertraktacje w sprawie zmiany traktatu rozpoczną się **z dniem 1-go listopada w Paryżu.**

## Zalegalizowanie statutu. LIGI SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ.

Warszawa, 16-10. Minister spraw wewnętrznych Składkowski zalegalizował statut Ligi samowystarczalności gospodarczej. Celem — według statutu — nowopowstałej organizacji jest **ugruntowanie i rozbudowanie samowystarczalności gospodarczej państwa polskiego,** a w szczególności poprawienia bilansu handlowego i płatniczego.

Pozatem Liga ma na celu **propagowanie idei nabywania towarów pochodzenia krajowego.** (AW.)

## Międzynarodowy kongres STOWARZYSZEŃ HANDLOWYCH.

Warszawa, 16-10. W dniu 18 bm. rozpocznie się w Wiedniu międzynarodowy kongres przedstawicieli stowarzyszeń handlowych przy udziale delegatów 11 państw.

Na kongres wyjechała już z Warszawy specjalna delegacja polska, której członek **wygłosi referat o współpracy ekonomicznej między Polską a krajami europejskiemi.** (AW.)



## Zawieszenie rokowań HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

Warszawa, 16-10. (Tel. wł.) Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, **dr. Hermes, wyjechał do Berlina.**

Dr. Hermes, jak wiadomo, zwolennik agrarjuszy niemieckich **zdołał przeprowadzić w socjalistycznym gabinecie Rzeszy odrzucenie stanowiska polskiego postawienia rokowań traktatowych na szerokiej platformie.**

Wobec tego stanu rzeczy **dalsze prace komisyjne są bezcelowe.**

## Przygotowania do reemigracji ROBOTNIKÓW Z NIEMIEC.

Warszawa, 16.10. (Tel. wł.) Urząd emigracyjny czyni przygotowania do **reemigracji z Niemiec sezonowych robotników rolnych.**

Prace te idą w kierunku **uzyskania dogodnych połączeń kolejowych.**

Wymiana pieniędzy i opieka nad reemigrantami powierzona została **Polskiemu Towarzystwu emigracyjnemu.**

## Strajk 1000 złotników W WARSZAWIE.

Warszawa, 16.10. (Tel. wł.) Od poniedziałku strajkuje w Warszawie **około 1.000 pracowników kilku przedsiębiorstw złotniczych.**

Pracownicy ci domagają się 50 procent **podwyżki płac.**

Dotychczas zarabiają oni około **15-cie złotych dziennie.**

Pracodawcy mimo, że nie są zorganizowani postępują **solidarnie i wyrażają nadzieję, że strajk zostanie w najbliższym czasie zlikwidowany.**

# Sojusze w polskiej polityce zagranicznej.

Zasadniczem dążeniem naszej polityki zagranicznej musi być wywalczenie dla Polski stanowska mocarstwowego.

Dążenie to nie jest jedynie wynikiem naturalnego wzrostu sił wewnętrznych narodu, lecz przedewszystkiem twardą koniecznością, podyktowaną położeniem geograficznem państwa. Wypływa ono z faktu, że w tej części Europy, gdzie się znajduje Polska, niema miejsca na państwo małe i słabe.

Warunki objektywne rozwoju narodu polskiego są bardzo duże i zależne będzie tylko od rozumnego wysiłku pokolenia budującego nowe państwo polskie, czy zdoła ono w krótkim stosunkowo czasie stać się mocarstwem.

Przyrodzone podstawy naszego życia gospodarczego: bogactwa kopalniane i samowystarczalność rolnicza, zarówno jak duży zapas energji twórczej narodu i jego niezaprzeczalna zdolność do konsolidacji kosztem antagonizmów społecznych i walki klas, stanowią dobre oparcie dla szerokich planów politycznych.

Wreszcie liczba ludności i jej silny przyrost dowodzą, że Polska posiada wystarczający materjał ludzki do stworzenia potęgi państwowej.

Dziś zajmuje Polska miejsce pośrednie, między przodującemi mocarstwami, a państwami małemi. Stanowisko Polski zostało w ten sposób ujęte zarówno w Locarno jak i w Radzie Ligi Narodów, gdzie zajmujemy miejsce półstałe.

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie wysiłkiem naszej polityki zagranicznej, która powinna być tak zorganizowana, by zapewnić państwu pokój i zdobyć dla niego jaknajrychlej odpowiednie stanowisko w świecie.

Jasnem jest, że Polska nie może prowadzić wyłącznie polityki Ligi Narodów, ani też polityki odosobnienia. Europa powoli wraca do zasady równowagi sił i Polska nie może znaleźć się poza nawiasem tego procesu. Musimy za pomocą sojuszów głęboko wrość w nowy system polityczny i stać się pierwszorzędnym składnikiem tworzącej się europejskiej równowagi. Punktem wyjścia naszego systemu sojuszów powinna być właściwa ocena niebezpieczeństwa niemieckiego i zrozumienie roli, jaka przypada Rosji w nowej sytuacji politycznej świata.

Ciągłe podkopywanie Polski w polityce międzynarodowej i jawne dążenie do naruszenia naszego obszaru państwowego łączy się u Niemców z ogólnym planem odbudowy przedwojennej potęgi i ustalenia swojej hegemonji w środkowej i wschodniej Europie.

Dla realizacji tego planu potrzebna jest polityce niemieckiej Rosja i stąd obok traktatu berlińskiego konsekwentne jej dążenie do stworzenia kurytarza, za pomocą którego mogłyby Niemcy zetknąć się z Sowiecką Unją. Na kurytarz ten złożyłoby się nasze Pomorze, Prusy Wschodnie, Litwa i ziemia wileńska. Pozbawiona swoich zachodnich prowincyj i odepchnięta od morza, Polska stałaby się wkrótce kolonją gospodarczą Rzeszy. Niestety, Niemcy mogą się już poszczycić poważnemi zdobyczami w zakresie realizacji tego planu.

Zarówno nasze Pomorze, jak Litwa i kwestja Wilna są dziś stałą aktualnością polityki europejskiej. Układy w Locarno uznały pocichu wschodni kierunek ekspansji Niemiec, a Liga Narodów w poszanowaniu sojuszu niemiecko - sowieckiego poszła tak daleko, że zwolniła Rzeszę nawet z postanowień własnego statutu, o ile niezgodne są one z interesami Niemiec na terenie Rosji.

Nie znalazłszy zabezpieczenia w systemie Locarna i Ligi Narodów, Polska musi go szukać we własnych sojuszach.

Podstawą naszych sojuszów jest sojusz z Francją. Jest on główną ostoją i obroną nowego układu politycznego Europy, opartego o traktat wersalski.

Wobec ogromnego wyczerpania Francji na skutek wojny i wobec nieustalenia należytego naszej organizacji państwowej, sojusz polsko - francuski nie zdobył jeszcze tego światowego znaczenia, jakie w nim tkwi. W miarę jednak wzmacniania się wewnętrznego Polski i Francji może on wytworzyć decydującą siłę na kontynencie europejskim. Dookoła tej siły skupią się przedewszystkiem narodowe państwa środkowej Europy, wyzwolone na skutek pogromu Niemiec i zainteresowane w tem, by potęga niemiecka nie sięgnęła ponownie po władzę nad niemi. Sojusz Francji i Polski z Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławją stworzyć powinien dostateczną gwarancję bezpieczeństwa i pokoju Europy.

Silne wrośnięcie Polski w system polityczny Europy, w szczególności zaś czynna rola organizacyjna w polityce środkowo - europejskiej jest drogą, po której postępując osiągniemy nasze stanowisko w świecie i uczynimy decydujący krok ku realizacji naczelnego postulatu polskiej polityki zagranicznej — pozycji mocarstwowej Rzeczypospolitej.

Z. B.

# Habsburg przeciw Polsce.

## Proces o dobra b. Komory cieszyńskiej.

We czwartek 18 bm. o godz. 10 rano rozpocznie się w Sądzie apelacyjnym w Katowicach rozprawa apelacyjna w procesie Habsburgów przeciwko skarbowi państwa o dobra cieszyńskie.

Jak wiadomo, arcyksiążęta Fryderyk, Albrecht i Józef z domu Habsbursko - Lotaryńskiego wytoczyli w r. 1925 przed Sądem okręgowym w Cieszynie przez adwokatów lwowskich: dr. Mildwurma, prof. Allerhanda, dr. Greka i dr. Pierackiego proces przeciwko państwu polskiemu o zwrot dóbr b. Komory cieszyńskiej, przejętych przez Polskę na podstawie art. 208 traktatu w St. Germain. W myśl tego traktatu państwa sukcesyjne nabyły własność austrjacką państwową i koronną oraz wszelkie majątki prywatne b. rodziny panującej. Powodowie w pozwie twierdzili, że traktat dotyczy jedynie majątku wspólnego całej rodziny panującej i że dobra b. Korony cieszyńskiej majątkiem takim nie są, bo stanowią własność prywatną arc. Fryderyka, względnie potomków linji arc. Karola Ludwika, że zatem zostały zabrane powodom bezprawnie.

Prokuratorja generalna państwa dowodziła w imieniu pozwanego skarbu państwa, że dobra sporne są w przeważającej części dobrami koronnemi, których dzieje sięgają czasów Mieszka I, że mianowicie Księstwo cieszyńskie (istniejące od r. 1290) było dzielnicą piastowską i zostało poddane za księcia Kazimierza I zwierzchnictwu korony czeskiej jako lenno które przetrwało aż do r. 1653 w rękach książąt z rodu Piastów, a następnie zostało nadane przez cesarza Karola VI, jako króla czeskiego, ks. Leopoldowi Lotaryńskiemu. Za jego syna ks. Franciszka, męża ces. Marji Teresy (r. 1731) przeszło księstwo Cieszyńskie w ręce rodziny panującej. W szczególności po śmierci arc. Marji Chrystyny i jej męża ks. Albrechta Kazimierza, królewicza polskiego (z dynastji saskiej), uchylono zastrzeżenie powrotu lenna do korony czeskiej i Księstwo Cieszyńskie otrzymał arc. Karol Ludwik, który połączył lenno z dobrami zakupionemi w latach 1791 — 1813 przez arc. Marję Chrystynę i ks. Albrechta Kazimierza z dochodów lenne „Księstwo Cieszyńskie” w fideikomis, przeznaczony w myśl testamentu r. 1826 dla całej rodziny panującej. Prokuratorja generalna dowodzi pozatem, że traktat z St. Germain przekazał państwom sukcesyjnym wszystkie majątki prywatne b. rodziny panującej a zatem także majątki członków tej rodziny (tekst angielski art. 208 traktatu stwierdza to wyraźnie).

Przez dwa lata toczył się spór przed Sądem okręgowym w Cieszynie z niezwykłą zaciętością (akta procesowe obejmują przeszło 800 stron druku), przyczem obie strony zaprodukowały olbrzymi materjał faktyczny, dokumentowy i naukowy. W marcu 1927 r. zapadł po kilkudniowej ustnej rozprawie wyrok w I instancji, oddalający powodów odnośnie do dóbr fideikomisowych t. j. przeszło 98 proc. całego objektu spornego, przysądzający natomiast arc. Fryderykowi jego majątek wolnodziedziczny t. j. drobne i rozrzucone nieruchomości o obszarze około 400 ha. Od wyroku odwołały się obie strony, w następstwie czego odbędzie się 18 bm. rozprawa apelacyjna w Katowicach.

Dobra b. Komory cieszyńskiej obejmują w części przypadłej Polsce, olbrzymi klucz majątków leśnych i rolnych o obszarze 30.000 ha. nadto zamek piastowski w Cieszynie, browar, fabrykę likierów i szereg innych zakładów przemysłowych. Wartość tych dóbr oszacował rząd Austrji na 110 miljonów koron w złocie.

Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczyć będzie sędzia S. A. Pinert, jako notanci zaisadają sędziowie Handzel i Wygoda. Habsburgów zastępować mają dotychczasowi adwokaci lwowscy oraz adw. Wolny z Katowic. Pozwany skarb Państwa zastępuje delegat Prokuratorji generalnej R. P. z siedzibą w Katowicach, dr. Sahanek oraz radca Prokuratorji gen dr. Górnikiewicz.

Zapowiedziana rozprawa budzi wielkie zainteresowanie zarówno w sferach rządowych jak i w społeczeństwie szczególnie zaś w kołach prawniczych. Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli zainteresowanych władz z Warszawy, tudzież licznych korespondentów pism krajowych i zagranicznych. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 2 — 3 dni.

# Książę August Czartoryski

## będzie zaliczony w poczet świętych.

Przed kilku laty rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Augusta Czartoryskiego, Salezjanina, który zmarł w r. 1893 w opinji świętości (in odore sanctitatis). Proces ten dobiega obecnie do końca. Ks. August Czartoryski ma być zaliczony w poczet świętych.

Książe August Czartoryski urodził się dnia 2 sierpnia 1858 z ojca księcia Władysława i matki księżniczki Ampara, córki królowej hiszpańskiej Marji Krystyny. We wczesnem dzieciństwie osierocony otrzymał wychowanie od swej macochy, bardzo pobożnej matrony. — Pierwszym nauczycielem młodzieńca był marjonita, ojciec de Jardin, który nic innego o swoim uczniu nie mógł powiedzieć, jak tylko to, że zasługuje na miano drugiego Stanisława Kostki.

Gdy miał 25 lat, rodzice proponowali mu świetny związek małżeński, Czartoryski jednak tłumacząc się dzenia życia świątobliwego. W kilka swem słabem zdrowiem, wymówił się od tego małżeństwa. Prawdziwym powodem tego jednak była chęć prowalat potem wstąpił do Zgromadzenia księży Salezjanów, przyjęty nie bez małych trudności przez założyciela księdza Bosco. Niebawem został wyświęcony na kapłana. Cnotom jego, pokorze i skromności nie mogli się wszyscy dość nadziwić.

Nie cieszył się jednak długiem życiem. Odziedziczywszy nieuleczalną chorobę po swej matce, umarł w 36-ym roku życia. Ciało jego przewieziono do grobów rodzinnych w Sieniawie we wschodniej Małopolsce.

Sława świątobliwego żywota księcia Augusta rozeszła się daleko po świecie. Wiele osób czci jego relikwje i ucieka się ufnie do niego z prośbą o wstawiennictwo do Boga. To skłoniło Zgromadzenie księży Salezjanów do wdrożenia kroków, celem uznania księdza Augusta świętym.

Proces informacyjny wszczęto w r. 1921, przesłuchano szereg świadków w Albenga, Turynie, Rzymie, Madrycie, Krakowie i Lwowie, a również i w Ameryce. Proces beatyfikacyjny jest obecnie w swem drugiem stadjum.



# Jubileusz chłopa-poety

## FERDYNANDA KURASIA.

W roku bieżącym święci 30-lecie swej pracy chłop - poeta Ferdynand Kuraś zamieszkały w Dzikowie pod Tarnobrzegiem. Pierwsze jego utwory pojawiły się w r. 1898, następnie szereg tych oddzielnych wierszy został wydany w zbiorku zatytułowanym „Z pod chłopskiej strzechy”, który został z entuzjazmem przywitany przez Lucjana Rydla.

Kuraś jest szewcem i w dodatku cierpi na nieuleczalną głuchotę. Ani jego ciężka praca, ani smutne kalectwo nie odbierają mu optymizmu, pogody i ukochania ojczyzny. Pisze wiersze w chwilach wolnych od zajęcia, z dumą podkreśla w nich swoje pochodzenie, wiarę w Polskę i równocześnie propaguje mową prozaiczną i wiązaną w utworach satyrycznych abstynencję od alkoholu.

Kuraś, mimo wieku podeszłego, jest stale twórczy. Napisał on też ciekawe pamiętniki, których część pierwsza wyszła przed paru laty.

# Na uniwersytet we Lwowie

## PRZYJĘTO PRAWIE 50 PR. ŻYDÓW

Uniwersytet lwowski im. Jana Kazimierza ogłosił spisy studentów przyjętych na poszczególne wydziały uniwersytetu. Ze spisów tych wynika, że na bieżący rok akademicki przyjęto blisko 50 pr. żydów.

Ilość przyjętych żydów na poszczególne wydziały jest następująca:

Wydział prawa: Na ogólną liczbę 545 liczba przyjętych żydów wynosi 177, czyli 32,5 pr.

Wydział mat. przyrodn.: Zgłoszonych 227 w tem 99 żydów — 43 procent.

Wydz. humanistyczny: Na ogólną liczbę przyjętych 384 ilość żydów wynosi 174 tj. 48 pr.

# Generałowie na baczność

## PRZED PUŁKOWNIKIEM.

Sprawozdawca prasowy, obecny na manewrach wojskowych w Szwecji, opowiada zabawny epizod w związku z mianowaniem nowego ministra wojny. Podpułkownik Harald Malmberg który przyjał ofiarowaną sobie tekę, bawił właśnie na wielkich manewrach w Hallandzie na zachodniem wybrzeżu Szwecji. Telefoniczna wiadomość o mianowaniu zastała go na zalanem deszczem polu. Zabawna sytuacja powstała wśród zgromadzonych oficerów z dziesięciu obecnych generałów — dziewięciu musiało stanąć na baczność i salutować swego dotychczasowego podkomendnego, który nagle stał się ich zwierzchnikiem. Dziesiątym był następca tronu, głównodowodzący, który złożył nowo mianowanemu ministrowi serdeczne gratulacje.

**Popierajcie L. O. P. P.**

Ferdynand Pszczelondowski.

# Nominacja.

Wczoraj spotkał mnie na korytarzu centralnego zarządu mój chlebodawca, grzecznie się uśmiecha i powiada:

— Może pan pozwoli do mnie do gabinatu na cygarko?

— Ależ i owszem, z największą przyjemnością.

Gdym utonął w przepaścistym fotelu klubowym a wonny dymek hawanny stworzył atmosferę podatną dla zwierzeń intymnych, mój chlebodawca przerwał nagle wybębnianie po biurku wstępnej arji z opery „Wampuka" i strzelił pytaniem:

— Panie Ferdziu, czy nie chciałbyś pan zostać pryncypalnym inżynierem naszych dobrze rentujących się zakładów?

— Co!?.. Ja? Niby skąd?

— Uspokój się, panie Ferdziu. Rozważny to powoli i logicznie. Pan nie jesteś fachowcem, to prawda. Ale czyż wszyscy ludzie na świecie muszą być fachowcami? Proszę spojrzeć na nasz wydział powiatowy, na nasze magistraty — bez fachowców a jakie świetne reuzltaty. Same pochwały władz nadzorczych i redakcyj...

— Tak, ale to wymaga wielkiego nakładu pracy... — szepnęłem strapiony.

— Pan nie lubisz pracować, to też prawda ależ czy wszyscy ludzie na świecie muszą pracować? Przeciwnie, praca niszczy kulturę ludzkości i z tego punktu widzenia nasze inspektoraty pracy, szczególnie w Dąbrowie, mają wielką rację bytu. Wyobraź pan sobie, panie Ferdziu, że całe miljardy mrowia ludzkiego, które ugniatają naszą matkę — ziemię, poczęłyby naraz pracować. Co stąd wyniknie? Najstraszniejszy kataklizm wskutek nadprodukcji! Mówiąc językiem ekonomiczno - ministerjalnym: podaż przewyższa potaż, ceny — początkowo wstydliwie a później raptownie — spadają na łeb na szyję, z tej deprewacji cen ludzkość ratuje się na moment syndykatami, konwencjami, trustami, lecz zawsze spryciarz Józio oszwabi głupiego Frania: więc Saturn wyjeżdża na Jowisz, Jowisz tarmosi Marsa, Mars zniewala Florę i t. d. Słowem — rozpoczyna się orgja rabatów, rewolucja, marjawityzm, bolszewizm... koniec świata.

— Pan jest genjalnym człowiekiem... bąknąłem w zachwycie.

— Tak jest, kochany panie Ferdziu, tylko niestety mój prezes rady nadzorczej nie podziela tej opinji..

Chwila milczenia, a potem:

— Wady pańskiego charakteru, które wymieniłem, wprost toną wobec jego zalet. Pańska miła powierzchowność, ujmujący sposób bycia, wysokie zalety towarzyskie, łagodny charakter czynią z pana człowieka wybitnie powołanego do rządzenia, a nie do słuchania, i to, właśnie w górnictwie.

— Czcigodny panie chlebodawco, ja już zapomniałem o górnictwie, wprawdzie kiedyś tam na akademji....

— Panie Pszczelondowski, dość tych grymasów. Górnictwem pan nikomu nie zaimponuje. Od pana nikt tego nie wymaga. Górnictwo to rzecz dobra dla inżynierów młodszych, może jeszcze i dla panów zawiadowców... Nie wyżej jednak — wypraszam to sobie — wyżej rozpoczyna się przemysł węglowy, który — pochlebiam to sobie — ma rozleglejsze pole działania, niż jakieś tam górnictwo.... brrr... nawet tego słowa nie lubię, w naszych raportach zamienimy je na „węglotwórstwo". Najlepszy przykład — posłuchaj pan — prof. Czeczott, górnik. Taki wielki górnik, największy górnik doby obecnej. I co? Czytał gdzie pan o nim, słyszał pan coś o jego trudach, pracach; był pan na pogrzebie? Nie, oczywiście nie! Bo i poco? Z nieba pan go nie będzie sprowadzał na ekspertyzy... A widział pan, jak nasz człowiek z przemysłu Bogu ducha odda? Wszystkie kopalniane orkiestry, wszystkie straże ogniowe, wszyscy inżynierowie kirem żałoby spowici! A jakie nekrologi, a jakie mowy... Co tu długo gadać, górnictwo to fach, rzemiosło — przemysł to twórczość! Pan, panie Ferdziu, przerósł fach, dla pana jest miejsce w przemyśle. To też mianuję pana, panie Ferdynandzie Pszczelondowski, pryncypalnym inżynierem kopalń Iris, Justyna, Ida i t. d. naszego Towarzystwa.

— A urząd górniczy?

— Urząd górniczy jest dla dla górnictwa, a nie dla przemysłu węglowego! — skarcił mnie chlebodawca i dalej ciągnął:

— Dam panu podwyżkę... hm... podwyżkę... hm... mniejsza o to, narazie jest to nieaktualne.

— Owszem, to bardzo aktualne — zaszepleniłem — gdyż moje skromne uposażenie nie pozwoliłoby mi należycie reprezentować lekkiego człowieka ciężkiego przemysłu.

— Panie pryncypalny inżynierze — cedził chlebodawca, widocznie podrażniony — koszta administracji naszych kopalń nie mogą być przedmiotem drwin i kpin Komisji ankietowej. Wracam więc do rzeczy: Rentowność naszych kopalń nie jest znów tak wielką, niektóre są wprost deficytowe, np. kopalnia Iris...

Nie znalazłem przeciwnych argumentów, a chlebodawca nagle zauważył:

— Nie umiesz pan palić porządnego cygara, panie Ferdziu, rozsypujesz popiół na dywan.

Chwila milczenia.

— Skończyłem. Żegnaj pan, panie pryncypalny inżynierze, i do pracy. Szczęść Boże!

# Podwyżka płac w górnictwie

## Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

**W dniu wczorajszym, po długotrwałych pertraktacjach, na konferencji odbytej pod przewodnictwem inspektora pracy na Zagłębie Dąbrowskie p. inż. Józefa Gallota, doszło do porozumienia między Radą Zjazdu przemysłowców górniczych a Związkami zawodowemi robotników w sprawie płac w górnictwie.**

**W myśl tego porozumienia ustalona została podwyżka płac robotniczych w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, analogiczna do podwyżki ustalonej niedawno na Śląsku. W szczególności podwyższone zostają płace dniówkowe w ten sposób, że wartość tak zwanego „punktu" będzie podwyższona z 31 na 33 grosze. A zatem np. górnicy dniówkowi (20 punktów) zamiast zł. 6.20 będą otrzymywać zł. 6.60 za dniówkę. Robotnicy przy robotach ugodowych (akordowi) otrzymali podwyżki 4 proc.**

**Rada Zjazdu złożyła oświadczenie, że stan przemysłu węglowego absolutnie niedopuszcza do tego rodzaju podwyżki, jednak wobec specjalnych życzeń Rządu uniknięcia dalszych trudności w danej chwili, oraz wobec zapewnienia Rządu, że przychylnie zostaną załatwione rozpatrywane obecnie postulaty przemysłu węglowego — Rada Zjazdu zdecydowała się przyznać tego rodzaju podwyżkę.**

**Termin ważności nowych płac będzie liczony od dnia 1 września b. r.**

**W ten sposób ciążący od dłuższego czasu stan niepewności nad normalną pracą olbrzymiej gałęzi naszego przemysłu został usunięty.**

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **17** Środa | Dziś Jadwigi Wd., Jutro Łukasza Ew. Wsch. słońca 6 m. .3 Zach. „ 16 m. 40 |

## Kinoteatry w Sosnowcu

**grają dzisiaj:**

**Kino „Zagłębie" — „Flirt z nieboszczykiem"**

**Kino „Sfinks" — „Tułaczka księżnej Trubeckiej".**

## Program radjowy

**ŚRODA 17 PAŹDZIERNIKA.**

**KATOWICE**

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.30 — Audycja dla młodzieży. Transmisja z Krakowa.
17.10 — Odczyt p. t. „Boje Polskie minionych stuleci — „Obertyn" — wygł. Gen. Dr. M. Kukiel, Doc. U. J.
17.35 — Wykład języka polskiego — wygł. p. O. Ręgorowiczowa.
18.00 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości.
19.30 — Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląska" — wygł. Wizytator dr. Farnik.
19.55 — Komunikat rolniczy.
20.30 — Koncert muzyki kameralnej. Program: I) G. F. Händel — Sonata G-moll. II) Arje i pieśni — wyk. p. F. Gűntherówna. III) Ph. E. Bach — Sonata B-dur.
22.00 — Sygnał czasu, komunikaty lotn.-meteorologiczny, P. A. T. i sportowy
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

× **ILOŚĆ STRAŻY NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.** Ze Związku wojewódzkiego straży pożarnych otrzymaliśmy ciekawe dane, dotyczące ilości straży pożarnych na terenie województwa Kieleckiego. Otóż województwo Kieleckie podzielone jest na 17 okręgów, posiadających na 1 września r. b. 900 straży pożarnych. Największą ilość, 112 straży posiada okręg częstochowski. Okręg miechowski 74, zawierciański 65, olkuski 62, będziński i radomski po 61, jędrzejowski 60 straży. Od 1 stycznia r. b. ilość straży zwiększyła się o 75 drużyn. Każdy okręg posiada swego instruktora.



## Teatr w Katowicach.

**REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.**

Środa 17 bm. — „Zygmunt August".
Czwartek 18 bm. — „Uśmiech losu".
Sobota, dnia 20 b. m. „Cyd" pop. dla młodzieży szkolnej o godzinie 3.30.
Sobota, dnia 20 b. m. „Zygmunt August".

× **BUDOWA NOWEGO DWORCA W BĘDZINIE.** Budowa nowego, a tak potrzebnego dworca kolejowego w Będzinie, postępuje szybko naprzód. Część robót ziemnych i przygotowawczych już ukończono, a od ul. Małochowskiego przystąpiono do wznoszenia murów. Budynek prowizoryczny na tymczasowy lokal stacyjny został już ukończony i oddany do użytku. W związku z tem w dniu wczorajszym przystąpiono do burzenia dotychczasowego budynku stacyjnego, co umożliwi prowadzenie budowy nowego dworca w szerszych rozmiarach. O terminie oddania do użytku nowego dworca kolejowego, trudno obecnie coś konkretnego powiedzieć.

× **AKCJA PRZEDWYBORCZA W DĄBROWIE.** W Dąbrowie odbyło się zebranie zarządu Tow. rzemieślniczego celem omówienia szeregu spraw w związku z wyborami do Rady miejskiej i zajęcia w tej sprawie odpowiedniego stanowiska. Członkowie zarządu, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, względnie narzucać członkom zajęcie takiego lub innego stanowiska, postanowili zwołać w tej sprawie nadzwyczajne ogólne zebranie członków, które odbędzie się w niedzielę, dn. 21 b. m.

× **NOWY CECH W DĄBROWIE.** Krawcy chrześcjanie w Dąbrowie dotychczas nie posiadali własnej organizacji zawodowej i dopiero obecnie, w związku z nową ustawą przemysłową, postanowili założyć własny cech. W sprawie tej odbyło się organizacyjne zebranie zamieszkałych na terenie Dąbrowy krawców, gdzie postanowiono utworzyć cech, obejmujący również krawców, zamieszkałych w gminie Olkusko - Siewierskiej. Po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze statutu cechu, zwołane zostanie zebranie członków, celem wyboru zarządu i rozpoczęcia działalności organizacji zawodowej.

× **NA POLICYJNY DOM ZDROWIA** będzie urządzona w dniu 20 bm. o godz. 8 wiecz. w sali klubu na Saturnie zabawa taneczna. Z zabawy tej całkowity dochód zostanie przeznaczony na policyjny dom zdrowia.



## Przed wyborami miejskiemi

### SKŁAD GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ W SOSNOWCU.

W związku z nadchodzącemi wyborami do Rady miejskiej w Sosnowcu został ostatecznie ustalony skład członków głównej Komisji wyborczej, której przewodniczy wiceprezes Sądu okręgowego w Sosnowcu sędzia Karol Kucharski.

W skład tej Komisji wchodzą pp.: z ramienia przewodniczącego Komisji — mec. Borowski i dr. Witkowski, oraz zastępca dr. J. Herman, z ramienia władz nadzorczych — inspektor szkolny Winiarski, Żórawski i zastępca Romuald Zawadzki, z ramienia władz samorządowych — mec. Pawełek, wicepr. Jarża i Fr. Kurek (młodszy) jako zastępca.

### STANOWISKO KUPIECTWA POLSKIEGO.

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie przedstawicieli Stowarzyszeń, wchodzących w skład Rady Polskich Organizacyj Kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego, a mających swoje siedziby na terenie m. Sosnowca.

Na zebraniu tem powołano do życia Komitet wyborczy organizacyj kupieckich, w skład którego weszło po dwóch delegatów poszczególnych Stowarzyszeń.

Kupiectwo polskie, doceniając znaczenie obecnych wyborów, domagać się będzie, aby wybory odbyły się pod hasłem uzdrowienia stosunków w zabagnionej gospodarce miejskiej, a ponieważ jest jednym z najważniejszych czynników w życiu miasta, aby było odpowiednio reprezentowane w przyszłej Radzie miejskiej. Rozumiejąc doniosłość stworzenia silnego bloku polskiego, któryby przeciwstawił się wprowadzaniu polityki do gospodarki miejskiej i wejścia do Rady czynników niepowołanych, kupiectwo polskie dążyć będzie do porozumienia z innemi organizacjami, celem stworzenia wspólnego bloku, opartego ściśle na zasadach gospodarczych, bez zabarwienia partyjnego

Lokal Komitetu znajduje się przy ul. Małachowskiego 9, (tel. 8 — 82).

× **REJESTRACJA B. LEGJONISTÓW I CZŁONKÓW P. O. W.** Komisja rejestracyjna w Strzemieszycach Zjazdu b. legjonistów i członków P. O. W. wzywa wszystkich pozostających na terenie Strzemieszyc b. legjonistów i członków P. O. W. do przybycia w dniu 21 października r. b. t. j. w niedzielę o godz. 4 popołudniu do lokalu klubu sportowego „Siła" w Strzemieszycach ulica Warszawska 53 celem zarejestrowania się i zebrania materjału pamiątkowego do wydawnictwa w związku z obchodem 10-lecia odzyskania niepodległości Polski.

× **ECHA KATASTROFY AUTOBUSOWEJ.** Oświadczam wbrew twierdzeniu szofera Osji, że autobus mój, kursujący między Sosnowcem a Mysłowicami, uległ onegdaj katastrofie z powodu nieuwagi tegoż szofera, że autobus ten nie miał żadnego defektu i że szofer Osja o żadnym defekcie autobusu w dniu krytycznym nie mówił mi. — Maksymiljan Kopczyński. 5952

× **LUSTRACJI I PRZYJĘCIE ROBÓT.** Onegdaj przybyła do Czeladzi wojewódzka komisja celem przyjęcia robót przy regulacji Brynicy. Komisja stwierdziła, że roboty są prowadzone według planu i że są uwzględnione wszystkie uprawnienia miasta i stron zainteresowanych.

## Z Rady miejskiej w Będzinie.

### SZYBKO I SPOKOJNIE.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, które w spokojnym nastroju szybko minęło.

Na wstępie przyjęto nagły wniosek zarządu miasta w sprawie ustalenia zasad wydzierżawiania sklepów na targowisku przy ul. Modrzejowskiej i upoważnienia Magistratu do odnajmywania sklepów na tych zasadach.

Następnie klub Solidarności robotniczej zgłosił zapytanie, kiedy rozpocznie się budowa domu noclegowego dla bezrobotnych. Prezydjum wyjaśniło, iż budowa domu noclegowego w każdym razie nie nastąpi w tym roku, bowiem w preliminarzu brak jest potrzebnej na ten cel kwoty.

Trzeci wniosek nagły dotyczył konieczności oświetlenia szeregu ulic i zaopatrzenia dzielnic tych w energję elektryczną.

Ostatni wniosek zgłosił klub żydowski w sprawie jaknajszybszego urządzenia aresztu miejskiego dla osób, które zmuszone są odsiedzieć nałożoną na nich karę grzywny. Obecnie, z braku tego rodzaju aresztu, osoby te zmuszone są do odbywania kary w więzieniu w Sosnowcu. Słuszny wniosek jednomyślnie przyjęto, poczem w 3 czytaniu przyjęto bez zmian następujące statuty podatkowe: od nieruchomości, od węgla, hotelowy, od widowisk, o przeniesieniu własności nieruchomej, od spadków i darowizn, wreszcie od zbytku mieszkaniowego.

Na tem obrady zakończono.

---

× **NIEPRAWDZIWA INFORMACJA.** W jednym z ostatnich numerów katowickiej „Polonji" ukazała się notatka, że spółka tramwajów - elektrycznych zwęża koryto Brynicy, przez wywożenie śmieci, że roboty prowadzi z wiedzą Magistratu czeladzkiego i że mimo interwencji obywateli roboty są prowadzone w dalszym ciągu. Jest to wiadomość nieprawdziwa, gdyż spółka tramwajowa nie zwężała koryta rzeki, tylko wyrównywała brzegi pod most, który w tem miejscu będzie postawiony i prace prowadziła bez wiedzy Magistratu. Roboty Magistrat wstrzymał bez żadnej interwencji obywateli.

× **BŁĘDY.** We wczorajszym numerze kradły się z winy drukarni następujące błędy: w art. „Katastrofa autobusowa pod Sosnowcem" zostały przestawione wiersze 1 i 11, w sprawozdaniu zaś z zebrania T. A. L-u zamiast słowa „rzadkiego" złożono „żadkiego".

× **„POPYCHADŁO" NA FLORZE.** Sekcja sceniczna Tow. muzyczno śpiewaczego „Harmonja" w Gołonogu wystawiła w ubiegłą niedzielę w sali Domu ludowego na kopalni Flora „Popychadło". Sekcja ta ma już ustaloną opinję, nic przeto dziwnego, że i na ostatniem przedstawieniu publiczność zapełniła salę po brzegi. Jest w tem zasługa przedewszystkiem reżysera p. Szyszkowskiego, dzięki którego pracy zespół amatorski osiągnął tak doskonałe wyniku. Wśród grających wyróżnili się pp. Liszajówna, Chmura, Żytko, Biesiada, Winiarski, Laskowska, Kaczmarzykówna, Lorens, Kozdron i Rykowski. Całość wypadła bez zarzutu, do czego przyczyniły się również nowe dekoracje. Zadowolona publiczność rzęsistymi oklaskami dziękowała wykonawcom za ich starania i pracę.

× **NOŻE I ORCZYKI W RUCHU.** Ostatnio Piaski były widownią awantur, urządzanych przez braci Stanisława, Władysława i Jana Górniaków, Stefana Norka oraz Tutaka Stefana. Dobrana piątka po pijanemu pobiła Serafina Jana i powybijała mu wszystkie szyby w oknach. Następnie pobili Aleksandra Typra, używając w bójce noży, orczyków i lasek. W czasie oględzin Typra, lekarz stwierdził ciężkie obrażenia ciała. Na pijanych awanturników policja spisała doniesienia.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj o godz. 11 wieczorem usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Stanisław Swoboda, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego 18. Swobodę w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala na Pekinie. Powód targnięcia się na życie nieznany.

# Przygotowania do raidu wyborczego

## Na posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu.

Z niekłamanem zdziwieniem słuchaliśmy przebiegu poniedziałkowych debat Rady miejskiej w Sosnowcu. Grubym ściegiem zszywana płachta reklamowa, gdy wybory są za plecami, przynosi niejaką ujmę dyplomatycznym **zdolnościom kierownikom akcji przedwyborczej socjalistów.**

Rada miejska stała się przedwczoraj **kuźnią argumentów przedwyborczych,** mających za zadanie olśnić łatwowiernego wyborcę. Ukuto w tej kuźni trzy podkowy, któremi podkuty będzie koń do raidu wyborczego, albo raczej koń trojański, demagogji wyborczej, ukrywający wewnątrz podstępnie tych samych gospodarzy miasta, których rządy stały się tematem ostrej krytyki wśród mieszkańców Sosnowca.

Po pierwsze więc po odczytaniu dekretu o nowych wyborach Rada miejska uchwaliła przemianować ulicę Konstantynowską na ulicę Feliksa Perla, ul. Mauvego **na ul. Powstańców** ul. Ludwika na ul. Ludwika Mierosławskiego, a Aleje na Aleje Montwiłła — **Mireckiego.**

Po drugie uchwalono **kredyt w wysokości 5.000 zł. na budowę pomnika Okrzei na Środuli.**

Po trzecie **objęto statutem emerytalnym pracowników miejskich kontraktowych,** oraz pracowników, zajętych w instytucjach i zakładach miejskich.

Jako motywy pierwszych dwuch uchwał przytoczono **10-lecie istnienia niepodległej Polski.** Zdawało się, że uczczenie tej wielkiej rocznicy odbędzie się na jakiemś uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej i w odpowiednim terminie. Zrobiono to jednak o wiele zawcześnie, **bo nawet nie w rocznicę utworzenia rządu lubelskiego** i w nieodpowiedniej atmosferze, bo na zwykłem posiedzeniu Rady miejskiej. Albo, jeżeli kto woli, przemianowania ulic i uchwalenie kredytu na budowę pomnika można było dokonać trzy lata temu, a **nie dopiero w dniu, gdy się na posiedzeniu Rady odczytuje dekret o wyborach do nowej Rady miejskiej.**

Co się tyczy trzeciej uchwały o **objęciu statutem emerytalnym pracowników miejskich,** to sprawa ta omawiana była na Radzie miejskiej **przed kilku miesiącami** i wtedy ze strony Magistratu oświadczono, że pracownicy niestabilizowani nie mogą korzystać z dobrodziejstw wspomnianego statutu. **Przed wyborami wszystko się i nagle zmieniło.**

Tak podkuta szkapa trzema podkowami nie stanie się nagle wierzchowcem szlachetnego pochodzenia, na torze wyścigowym kuleć będzie i **nieraz jeźdźcy socjalistyczni wyskoczą z siodła i do mety nie dojdą.**

Pozatem uchwalono pobieranie dodatku na rzecz miasta od opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż t.unków, oraz zmianę par. 6 statutu komunalnego od ładunków kolejowych. Po umorzeniu pracownikom miejskim części zaliczki, udzielonej im w roku ub., na uwagę zasługiwała **sprawa przyłączenia do Sosnowca gmin Niwki i Zagórza.** Uchwała Rady miejskiej nie jest jeszcze ostatecznym etapem w akcji rozszerzenia granic Sosnowca. **Decydujący głos mają tu władze administracyjne.** Konieczność przyłączenia wymienionych gmin motywował p. prez. Bień, mówiąc o korzyściach dla obu stron, to znaczy dla Sosnowca, oraz Niwki i Zagórza. Do wywodów prez. Bienia trzeba dodać i to jeszcze dobrodziejstwo, że **place niezabudowane w wymienionych gminach znacznie podskoczą w cenie po przyłączeniu gmin do miasta.**

W zakończeniu obniżono o 10 proc na przeciąg 6 dni podatek od biletów kinowych od tych programów, przy których wyświetlane będą **wkładki propagandowe powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu,** zwolniono od podatku aljenacyjnego Koło opieki przy państwowem gimnazjum im. E. Plater, oraz spółdzielnię „Produkcja".

## Połączenie tramwajowe Sosnowca z Katowicami.

### Prace przy zmianie toru są już na ukończeniu.

Prace przy ułożeniu nowego normalnotorowego połączenia między Katowicami i Sosnowcem są **na ukończeniu.** W Katowicach na ul. Krakowskiej jest jeden z dwóch nowych torów zupełnie wykończony, a do starostwa w Katowicach obydwa tory są już od dłuższego czasu ułożone. Również w Małej Dąbrówce i w Szopienicach są obydwa tory normalnej szerokości, o ile ułożone są w jezdni, zupełnie wykończone.

Tak s...o tor z szyn Vignole'a, który leży na własnem torowisku, został w międzyczasie przebudowany na normalną szerokość i to według specjalnie obmyślonej metody, przy której podczas ruchu wąskotorowego mógł być wbudowany tor normalnej szerokości. Przełożenie toru wąskiego na normalny da się przeto dość łatwo bez nadzwyczajnych przeszkód dla ruchu uskutecznić w ten sposób, że poszczególne połączenia, które nie mogą być wykonane podczas ruchu wąskotorowego będą wykonane w nocy lub podczas krótkiej przerwy w ruchu.

Większe prace są jeszcze tylko wewnątrz miasta Katowic do wykonania. Od kilku dni pracuje się przy ul. 3 Maja nad ułożeniem pierwszego toru normalnej szerokości. W tych dniach rozpoczęte będą prace na Rynku nad ułożeniem szyn, łączących tor na ul. Pocztowej, prowadzący do parku Kościuszki, ażeby wagony z tamtejszej remizy mogły być wyprowadzone na linję. O ile pogoda dopisze, będą obydwa tory przebudowane na tory normalnej szerokości.

Sosnowieckie wagony będą dojeżdżały do placu Wolności, gdzie również tramwaje z Świętochłowic będą miały swój końcowy przystanek.

## Z P. C. K.

### POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Kielcach pod przewodnictwem p. wojewody Korsaka, posiedzenie zarządu okręgowego P. C. K. z udziałem przedstawicieli zarządu oddziału P. C. K. w Zagłębiu prezesa zarządu dr. Rydera i inspektora p. C. Stajnera.

Po złożeniu relacji z działalności oddziału, zebrani zaaprobowali zamierzenia tegoż, jak organizowanie kolumny ratowniczej, kolumny transportowej do przewożenia chorych zakaźnych Pogotowia Ratunkowego i t. p. projektów. Następnie władze okręgowe powierzyły zarządowi oddziału w Zagłębiu zorganizowanie kursów dla sióstr miłosierdzia. aby później można było utworzyć centralę, zajmującą się udzielaniem sióstr do pielęgnowania chorych — w domach prywatnych. Wreszcie oddział nasz otrzymał z okręgu doskonale urządzony tzw. punkt odżywczy, który zostanie uruchomiony w jednej z miejscowości Zagłębia dla dokarmiania dzieci ludzi bezrobotnych.

Na posiedzeniu załatwiono również drażliwą sprawę przesyłania przez oddział części swych wpływów zarządowi okręgu. Po szeregu wyjaśnień, okręg, uwzględniając duże potrzeby oddziału i konieczność realizacji szeregu zamierzeń, zgodził się na redukcję wpłat, należnych okręgowi.

---

× **SYMPATYCZNA RODZINA.** Bracia Wyderkowie wraz ze swą matką wtargnęli do mieszkania Donola na Piaskach i pobili go dotkliwie, w czem pomagało im dzielnie siostra, a żona napadniętego. Po dokonaniu zemsty bracia wraz z matką i siostrą, która pozostawiła drobne dzieci powrócili do Czeladzi

## W sprawie świadectw przemysłowych

### O ZMIANĘ KLASYFIKACJI PRZEDSIĘBIORSTW.

Władze skarbowe odbywają obecnie narady nad kwestją zmodyfikowania systemu sprzedaży świadectw przemysłowych i handlowych. Termin ustawowy sprzedaży przypada na dzień 1 listopada.

Dotychczasowa praktyka skarbowa wykazała szereg braków, których usunięcie daje się załatwić w ramach obowiązującej ustawy. Zasadnicza reforma systemu świadectw przemysłowych wiąże się z reformą i nowelizacją ustawy o podatku obrotowym. Chodzi mianowicie głównie o zmianę klasyfikacji przedsiębiorstw, wadliwie i zupełnie nieżyciowo w ustawie ujętej.

Obecnie opracowywane zarządzenie, które ukaże się w najbliższych dniach, wprowadzi niektóre ułatwienia i usunie wątpliwości, przysparzające władzom zbędną pracę. Ustalone zostaną dokładnie warunki wykupienia tej, lub innej kategorji, pojęcia hurtu i detalu, jakoteż drobnego handlu.

---

## W przystępie szału

### USIŁOWAŁA OTRUĆ SIEBIE I CÓRKĘ

Helena Bobka, zamieszkała w Czeladzi, od kilku dni poczęła zdradzać objawy pomieszania zmysłów.

Wczoraj **w przystępie ataku szału Bobka zażyła esencji octoweji i dała się napić trucizny również swej trzyletniej córeczce, Leokadji.**

Sąsiedzi, słysząc jęki wydobywające się z mieszkania pospieszyli na pomoc, poczem **nieszczęśliwą matkę wraz z córką w stanie niegroźnym przewieziono do szpitala w Czeladzi.**

## Tragiczny wypadek

### ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU.

Mimo ustawicznych ostrzeżeń oraz nieszczęśliwych wypadków, ludność nadal lekceważy przepisy i wskazania, dotyczące bezpieczeństwa komunikacji tramwajowej. w następstwie czego co pewien czas zdarzają się wysoce tragiczne wypadki.

W ubiegły poniedziałek miał miejsce w Będzinie podobny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodej kobiety. Mianowicie, o godz. 7.30 wiecz. jechała z Sosnowca do Będzina Hela Lewkowicz, żona redaktora „Zaglębier Cajtung". Kiedy tramwaj znalazł się na ulicy Kościuszki, Lewkowiczowa przed przystankiem wychyliła się z wagonu i uderzyła tak silnie głową o słup tramwajowy, że wypadła z wagonu, a leżącą na ziemi stopnie wciągnęły pod tramwaj, który nieszczęśliwą wlókł jeszcze kilka metrów. Na wszczęty alarm tramwaj zatrzymano, lecz z pod kół wydobyto już tylko zwłoki, które przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego.

Wczoraj komisja dokonała oględzin zwłok, poczem mąż zabrał tragicznie zmarłą do domu.

Dotkniętemu strasznym ciosem koledze Redakcja naszego pisma przesyła wyrazy współczucia.

## Echa zajścia

### NA ULICY SOBIESKIEGO.

We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o zajściu, niesłusznie nazwanem tajemniczym napadem, na ulicy Sobieskiego w Sosnowcu. W czasie tego zajścia niejakiemu nietrzeźwemu J. Dalewskiemu zginęło 1300 zł. i dokumenty. W toku dochodzenia ustalono, że awanturę z Dalewskim wywołał Edward Bryła, pracujący w fabryce Hulczyńskie go, posądzony o kradzież wymienionej sumy. Bryła został oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

Należy dodać, że dwaj inni pracownicy fabryki Hulczyńskiego: L. Plebanek i K. Kruż nie mogli być świadkami zajścia, gdyż oddzielał ich od Dalewskiego i Bryły pociąg towarowy, przebiegający w tym czasie na przejeździe. Znaleźli się oni tam przypadkowo. Wobec tego, że obydwaj wymienieni mają przeszłość bez zarzutu i że nic nie wiedzieli o całem zajściu, w sprawie tej ustalono zupełną ich niewinność.

---

× KRADZIEŻ. Nieznany osobnik wyjawszy szybę z okna wystawowego w sklepie Sali Abramczykówny w Sosnow cu (Modrzejowska 23) skradł materjał na ubranie męskie, wartości 150 zł. Odszukaniem złodzieja zajęła się policja.

## Masakra w Dąbrowie Górn

### KWIATOŃSKI SKAZANY NA 1 ROK WIĘZIENIA.

Wieczorem dnia 1 sierpnia b. r. na jednej z ulic miasta Dąbrowy Górniczej dały się słyszeć głosy wołania o pomoc „Ratunku, ratunku!“. Przechodzący tędy Józef Reroń pośpieszył natychmiast w tym kierunku, by nieść pomoc; ledwie jednak uszedł kilka kroków, został otoczony przez zgraję uliczników, uzbrojonych w noże i brzytwy. Widząc co się święci, Reroń chciał umknąć, było jednak już zapóźno, ulicznicy bowiem przewrócili go na ziemię i poczęli go masakrować. W kilka chwil później Reroń leżał w kałuży krwi bez ruchu.

Na miejsce dokonanej zbrodni przybyła niezwłocznie zaalarmowana policja, która wszczęła natychmiast dochodzenie i wykryła sprawców bestjalskiego czynu, w osobach: Jana Kwiatońskiego, lat 23 (Chopina 60) i 26-letniego Tadeusza Ziemblińskiego (Narutowicza 14). Obydwóch aresztowano. Podczas przeprowadzonej u nich rewizji znaleziono przy Kwiatońskim ukrytą w kieszeni brzytwę, przy Ziemblińskim zaś scyzoryk. Pociągnięci do odpowiedzialności karnej aresztowani nie przyznali się do winy, przyczem pierwszy wyjaśnił, że w krytycznym czasie był pijany i nikogo nie bił, drugi zaś, że wogóle o niczem nie nie wie.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał tę sprawę i przesłuchał świadków, którzy szczegółowo opisali przebieg bójki i w oskarżonych poznali sprawców pobicia Reronia. Wezwany na sprawę biegły lekarz stwierdził u Reronia, który kilka miesięcy przeleżał w szpitalu, sześć ran na plecach i ramieniu, z których jedna spowodowała wylew krwi z płuca do opłucnej i omal nie była śmiertelną. Sąd wydał wyrok skazujący Kwiatońskiego na rok więzienia z pozbawieniem praw, Ziemblińskiego natomiast z braku dostatecznych dowodów winy uniewinnił.

---

## Kronika Zawiercia.

× ZAKOŃCZENIE TRUDNOŚCI ZE STRZELNICĄ. Szeroko komentowana sprawa budowy strzelnicy na części parku miejskiego, ofiarowanej przez d-ra Löwensteina, została ostatecznie załatwiona w ten sposób, że z tej części parku dr. Löwenstein wydzielił teren pod strzelnicę i zrzekł się co do niego wszystkich zastrzeżeń, warunkujących całość legatu. Jak wiadomo, dr. Löwenstein zawarował sobie termin otwarcia parku 1 października 1929 r., nazwanie go „Natanowem“, wybudowanie tablicy ku czci b. p. Natanów Löwensteinów itd.

× NA BUDOWĘ POMNIKA POLEGŁYM 11 P. P. W Zawierciu utworzył się lokalny komitet budowy pomnika poległym 11 pp. Prezydjum komitetu stanowią: przewodniczący wicestarosta p. Langert oraz członkowie prez. Klepa i inż. Dębski. Na onegdajszem posiedzeniu postanowiono rozesłać odezwy do społeczeństwa oraz upoważniono do zbiórki na budowę pp. Sowińską i red. Horskiego. W dniu 1 listopada postanowiono na ten cel zorganizować kwestę.

× O STUDNIE NA UL. ZIELONEJ. Mieszkańcy ulicy Zielonej, Towarowej i Przechodniej zwrócili się do Magistratu z prośbą o wybudowanie studni, gdyż po zamknięciu dostępu do studni na dworcu są absolutnie pozbawieni wody. Sprawę tę poruszaliśmy swojego czasu, oczywista należy do bardzo pilnych, jednakże nie wiemy, czy Magistrat będzie w możności słusznej prośbie zadośćuczynić, gdyż w roku bieżącym wybudowano już 6 studzien w różnych punktach miasta. Studnia na ul. Zielonej jest w planie budowy, która jednakże będzie mogła być zrealizowaną dopiero w roku przyszłym.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Bez morza—400 tys. bezrobotnych w Polsce!

Na posiedzeniu Komitetu Floty Narodowej min. Kwiatkowski wygłosił piękne przemówienie, w którem między innemi oświadczył:

Wciąż jeszcze pojawia się nierozsądne, oparte na elementarnej ignorancji twierdzenie, że wysiłki nasze w pracy morskiej, wysiłki około rozbudowy portu w Gdyni i floty handlowej wynikają nie z realnej potrzeby ekonomicznej, lecz chęci szkodzenia innym, obcym interesom.

Nic bardziej fałszywego. Sąsiednie rynki zbytu są albo przesycone towarem, albo ograniczone w inny sposób dla konsumcji, albo wreszcie uniedostępnione z powodu braku traktatów handlowych. Tymczasem zniszczone gospodarstwo polskie powraca do życia. Wyrazem tego jest wzrost zatrudnienia w przemyśle przetwórcz., a mianowicie 1-go września 1926 r. przemysł przetwórczy zatrudniał 370.000 robotników; w tym samym czasie 1927 r. pracowało w przemyśle 480.000, a na 1 września 1928 r. — 590.000 osób.

Bez wolnego dostępu do morza, bez możności pracy handlowej w Gdańsku i Gdyni Polska byłaby skazana na najokropniejszą nędzę. Gdyby tylko jedna trzecia cześć towarów była pozbawiona możności wyjścia na zewnątrz przez morze, bezrobocie w Polsce sięgałoby dziś 400.000 ludzi. Jednym z czynników uzdrowienia bilansu handlowego, to okręt polski. Niech więc społeczeństwo polskie zrozumie, że każdy grosz złożony dziś na rozwój floty handlowej — to jego własny dobrobyt w przyszłości. Proszę więc Panów — o użyczenie dalszego poparcia pracom Komitetu Floty Narodowej“.

Należy przypuszczać, że apel ministra Kwiatkowskiego zostanie w całej Polsce należycie zrozumiany i wywoła oddźwięk hartownych czynów.

## Kronika gospodarcza.

BUDŻET IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WARSZAWIE. Przyjęty na inauguracyjnem posiedzeniu plenarnem z dnia 14 bm. preliminarz budżetowy Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie za rok 1928 wykazuje po stronie dochodów 920.000 zł., z czego 910.000 z wpływów z dodatku (15 pr.) do świadectw przemysłowo-handlowych, a 10.000 z zaświadczeń wszelkiego rodzaju. Rozchód dzieli się na wydatki zwyczajne w sumie 242.000 zł. i wydatki nadzwyczajne w sumie 678.000 zł., czyli ogólny budżet wydatków wynosi według preliminarza 920.000 złotych.

EKSPORT MATERJAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH. We wrześniu rb. wywieziono z okręgu łódzkiego ogółem 605.665 kg. towarów włókienniczych wart. 7.104.862 zł., gdy w sierpniu rb. tylko 578.355 kg. na sumę 6.288.932 zł., natomiast we wrześniu 1927 r. 776.865 kg. wart. 8.848.000 zł. Zwiększenie się eksportu we wrześniu w porównaniu z sierpniem tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie zamierzoną podwyżką cła dla wyrobów włókienniczych na Litwie, skutkiem czego odbiorcy litewscy zakupili poważniejsze ilości manufaktury. Natomiast zmniejszył się znacznie eksport do Rumunji, która przedtem była najlepszym odbiorcą łódzkich materjałów włókienniczych. Słaby eksport do Rumunji tłumaczy się niepomyślną sytuacją tej branży na rynku rumuńskim.

WYSTAWA PSZCZELARSKA NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ. Dział pszczelniczy na Powszechnej Wystawie Krajowej pomieści się w siedmiu obszernych pawilonach i zobrazuje całą historję naszego pasiecznictwa, poczynając od ulów najprymitywniejszych, aż do ostatnich zdobyczy techniki pszczelniczej. Oprócz tego w dziale tym wystawione będzie dziesięć pasiek typowych dla różnych okolic naszych ziem (Wołyń, Podole, Wielkopolska itp.) oraz ogród roślin miododajnych. W czasie trwania P. W. K. odbędzie się również w Poznaniu w ciągu jednego tygodnia Wszechsłowiańska Wystawa Pszczelnictwa, która obesłana będzie również przez pszczelarstwo zagraniczne (słowiańskie). Z eksponatów zagranicznych najciekawsze zapewne przyśle Czechosłowacja.

ZNIŻKA CEN OPON SAMOCHODOWYCH W ANGLJI. Angielska fabryka opon samochodowych Goodyear Tyre and Rubber C-ie w Wolverhampton obniżyła ceny fabrykowanych przez sie opon i detek. Opony 27 : 4.40 kosztowały dotychczas 2 funt. 5 szyl. 3 pensy, obecnie zaś cena ich wynosi 2 gwineje; opony kategorji 31 : 35 kosztowały dotąd 4 funty 7 szyl. 6 pensów, obecnie zaś 3 funty 15 szyl. Zniżka cen opon uwarunkowana jest zniżką ceny surowego kauczuku.

## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 16-10.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.00, Bank Handlowy 120.00, Bank Polski 177.00, Bank Zachodni 32.50, El. Dąbrowa 28.00, Chodorów 198.00, Firlej 64.00. Łazy 8.00, Węgiel 101.50—100.50, Cegielski 44.00, Modrzejów 37.00, Ostrowieckie S. B. 115.00—117.00, Starachowice 47.00, Zieleniewski 136.00, Borkowski 16.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.24 i pół, Paryż 34.83, Wiedeń 125.26, Praga 26.42, Włochy 46.70, Blegja 123.95, Szwajcarja 171.59, Holandja 357.40, Dolarówka 5 proc. 98.00—100.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00—48.25, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 120.50—120.00—120.25.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut utrzymana.

# Ze sportu.

K. S. „PRZYSZŁOŚĆ“ W CZELADZI. Przed paru dniami odbyło się posiedzenie zarządu nawozałożonego K. S. „Przyszłość“ w Czeladzi. Na posiedzeniu omawiano sprawy związane z wznowieniem w jaknajbliższym czasie działalności sekcji piłki nożnej. Postanowiono przesłać do władzy administracyjnej, kieleckiego Z. O. P. N., oraz miejscowego Magistratu zawiadomienia o wznowieniu działalności klubu. W pierwszych dniach bieżącego tygodnia zakupiono dla zorganizowaniej już drużyny przybory sportowe: jak komplet nowych butów, piłkę, sztuce i materjał na koszulki i spodenki koloru biało - czerwonego. W najbliższą niedzielę drużyna K. S. „Przyszłość“ rozegra zawody koleżeńskie z czołową B. — drużyną jednego z tut. klubów. Wszelkie sprawy związane z klubem, jak również zapisywanie się na członków odbywa się u prezesa klubu w godz. od 17 — 20 w Czeladzi, przy ul. Węgroda Dolna nr. 72. Obecny skład zarządu K. S. „Przyszłość“ na czele ze swym dawniejszym prezesem daje rękojmę, iż nowozałożona placówka sportowa, rozwinie na terenie Czeladzi pożyteczną i owocną pracę.

BIEG O PUHAR. Pragnąc przyczynić się do podniesienia zaniedbanego w Zagłębiu naszem sportu lekko - atletycznego, grono zwolenników i sympatyków tej gałęzi sportu z inicjatywy znanego na terenie Zagłębia sportowca lekkoatlety Pana R. Cieśli ufundowało wspaniały puhar, jako nagrodę przechodnią dla najlepszego biegacza Zagłębia Dąbrowskiego. Inicjatorzy przez siebie ufundowaną nagrodę złożyli do dyspozycji Klubu Sportowego Strzała z tem że klub ten zajmie się organizacją samego biegu.

Bieg odbędzie się w dniu 21 b. m. o godzinie 3 p. p. Udział w nim brać mogą zawodnicy zrzeszeni w organizacjach działających na terenie Zagłębia Dąbrowsk. Prócz puharu zwycięzcom będą ofiarowane żetony i dyplomy. Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział zawodników. Zgłoszenia już można nadsyłać pod adresem Klub. Sportowy Strzała ul 1-go Maja L. 24. Startowe 50 gr. od zawodnika. Bliższe szczegóły jak również regulamin biegu zostaną podane do wiadomości zainteresowanym w najbliższych dniach.

„VESTA“ — „BOLESŁAWIANKA“ 6:2. 14 bm. rozegrane zostały na boisku w parku pod Czarną Górą zawody koleżeńskie piłki nożnej pomiędzy powyższemi drużynami z wynikiem 6:2 na korzyść „Vesty“. Sędziował dobrze p. W. Staniek.

# Z SALI SĄDOWEJ.

### WOJOWNICZY CIEPAŁA.

20-letni Czesław Ciepała, mieszkaniec Dąbrowy Górniczej (Legjonów 91) po opuszczeniu knajpy w dniu 30 czerwca b. r. wieczorem zwrócił uwagę przechodniów swem nieprzyzwoitem zachowaniem się. Pełniący służbę policjant wezwał awanturnika do uspokojenia się. Ciepała nie poskąpił epitetów pod adresem policjanta, a nawet w czasie prawadzenia go do posterunku, stawił policjantom czynny opór, szarpiąc i kopiąc ich. Wczoraj Ciepała odpowiedał za to przed Sądem okręgowym, tłomacząc się, iż był tak pijany, że nie przypomina sobie. Sąd wymierzył mu karę sześciu tygodni więzienia

### PRZYGODA POBOROWEGO.

W dniu 13 czerwca b. r. mieszkaniec wsi Warężу, powiatu Będzińskiego, Stanisław Miś, wracając z komisji poborowej przez wieś Kuźnicę, został zaczepiony przez 21-letniego Stanisława Domańskiego z Wojkowic Kościelnych. Po krótkiej wymianie ostrych słów zawrzała zacięta bójka. Zwycięzcą wyszedł Domański, który powalił Misia na ziemię, uderzając go kilkakrotnie kilofem po głowie. W ciężkim stanie przewieziono Misia do szpitala, a Domańskim zajęła się policja. Wczoraj Domański zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym, by odpowiadać za swój czyn.

Sąd skazał go na trzy miesiące więzienia.

---

## Kronika Olkuska.

× POŻEGNANIE P. SERUGI. W Resursie olkuskiej odbyło się pożegnanie p. Serugi, referenta i zastępcy starosty olkuskiego. Jak już donosiliśmy, p. S. przechodzi na stanowisko referenta województwa do Kielc. W wieczorze pożegnalnym wzięło udział około 100 osób, w tej liczbie wójtowie i pisarze gmin, wszyscy niemal urzędnicy państwowi i komunalni z całego powiatu. Podczas kolacji zebrano 180 zł. na świetlicę strzelecką im. marszałka Piłsudskiego. P. Seruga był prezesem „Strzelca“.

× WŚRÓD DZIECI SZKOLNYCH w Olkuszu i okolicy panuje epidemja odry. W niektórych szkołach powszechnych liczba chorych dzieci dochodzi do 20 proc. tak, że niektóre klasy są zamknięte. Należy się domagać od władz zwierzchnich, aby przedsięwzięły energiczne kroki, celem zlokalizowania epidemji.

× ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOBIET. W dniu 17 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Banku spółdzielczego w Olkuszu odbędzie się zebranie organizacyjne Związku pracy obywatelskiej kobiet. Zebranie zwołuje p. generałowa Buchowiecka.

× KRADZIEŻ Z POCIĄGU. Dnia 14 b. m. dwaj niewyśledzeni złodzieje skradli z wagonu towarowego podczas biegu pomiędzy st. Rabsztyn i Wolbrom jedną skrzynię wyrobów tytoniowych, wagi 26 kg. i jedną skrzynię pasty do obuwia „Globus“ wagi 13 kg.

# Ważne dla emerytów zajmujących posady.

Z powodu zajmowania przez p. Ż., emeryta państwowego, płatnej posady w Kasie chorych, Izba skarbowa we Lwowie zarządziła przypisanie p. Ż. do zwrotu nadebranego zaopatrzenia emerytalnego, oraz ściągnięcie przypisanej kwoty w drodze administracyjnej.

Na skutek skargi p. Ż., Najw. Trybunał administracyjny wyrokiem l. Rej. 4632-27 uchylił odnośną decyzję Izby skarbowej we Lwowie, jako niezgodną z ustawą.

Najw. Trybunał adm. wyszedł z założenia, że w braku bliższego określenia służby samorządowej, jaką ma na myśli art. 25 ust. em., należy sięgnąć do przepisów art. 81 i 97 ust. em., traktujących o zaliczeniu służby samorządowej do wysługi emerytalnej. Otóż Trybunał adm. zaznaczył, że artykuły te mają niewątpliwie na myśli służbę w instytucjach samorządu terytorjalnego, a nie w instytucjach od tego samorządu niezależnych, chociażby posiadających na mocy ustaw swój odrębny wewnętrzny samorząd, kontrolowany przez ad hoc powołane władze państwowe i że w ten sposób rozumieją służbę w instytucjach samorządowych i władze państwowe przy wymierzaniu uposażeń emerytalnych, oraz judykatura Najw. Trybunału adm. również idzie w tym kierunku. Jeżeli zatem przy przyznawaniu praw emerytalnych ustawa bierze pod uwagę jedynie służbę w instytucjach czysto państwowych lub samorządowych, rozumiejąc pod temi ostatniemi samorząd terytorjalny, jako część składową Zarządu państwowego, to i przy ograniczeniu tych praw niema podstawy do przypuszczenia, aby ta sama ustawa wychodziła z innych założeń, chyba gdyby wola ustawodawcy została w tym względzie w sposób stanowczy ujawniona.

Wychodząc z tego założenia, Najw. Trybunał admin. uznał, że powyższe przepisy ustawy em. odnoszą się tylko do wypadków pełnienia służby **przez emeryta w instytucji samorządu terytorjalnego**, jako stanowiącego zasadniczą część ustroju państw.

Na poparcie tego poglądu przytoczył Najw. Trybunał adm., że ustawodawcy chodziło o to, aby emeryt państw. nie pobierał dwóch uposażeń, względnie zaopatrzeń z tych samych źródeł, tj. podatków nakładanych na obywateli, w przeciwnym razie, skoro przepis wyjątkowy, jakim jest art. 25, należy interpretować w sposób bardzo ścisły — byłby ustawodawca nie poprzestał na ogólnem oznaczeniu służby samorządowej.

W końcu części wyroku N. Trybunału adm. uzasadnia na podstawie przepisów, odnoszących się do Kas chorych, iż **Kasy te nie należą do instytucyj samorządu terytorjalnego.**

Stanowisko Najw. Trybunału adm. jest najzupełniej trafne i żadne teoretyczne wywody na temat pojęcia samorządu nie mogą go osłabić, — skoro przez samorząd rozumiemy tak samorząd w ścisłem znaczeniu, tj. terytorjalny, jak i samorząd wogóle, tj. także samorząd korporacyjny (zawodowy, gospodarczy), a ograniczeń praw nie należy rozszerzać.

**Wyrok powyższy odnosi się oczywiście nietylko do Kasy chorych, ale także do innych instytucyj samorządu, nie będącego samorządem terytorjalnym.**



# Romantyczne dzieje życia biednej sieroty.

## List oczekiwany uszczęśliwił biedne małżeństwo.

Prasa angielska i amerykańska poświęca obecnie wiele miejsca romantycznym dziejom sieroty, która stała się obecnie panią wcale pokaźnej fortuny. Historja p. Mabel Carlton brzmi tak fantastycznie i nieprawdopodobnie, jakby była wytworem pomysłowości autora sensacyjnego scenarjusza filmowego.

P. Mabel wcześnie straciła swoich rodziców bo liczyła wówczas zaledwie siedem lat. Oddana do domu sierot, przebywała tam do 15 roku życia, odznaczając się wielką pracowitością i słodyczą charakteru. Następnie oddano ją do jednego z londyńskich magazynów, gdzie znalazła zajęcie skromne, ale umożliwiające jej jakie takie utrzymanie.

Dzielna dziewczyna, pozostawiona zupełnie własnym siłom, nie straciła jednak odwagi i mimo dość znacznej urody potrafiła wystrzec się ponętnych pokus wielkiego miasta.

Zamieszkała na piątem piętrze wielkiej londyńskiej kamienicy czynszowej. Tutaj poznała zajmującego przyległe mieszkanie artystę - garncarza, Jacka Lanthena. Młodzi pokochali się i połączyli niebawem węzłem małżeńskim.

Pewnego dnia otrzymała młoda mężatka list od notarjusza nowojorskiego, zawiadamiający ją, że w Brooklinie zmarł niejaki Gordon Carlton, wuj p. Mabel i zapisał jej cały swój majątek, wynoszący 250.000 dolarów.

Za życia odznaczał się ów stary kawaler chorobliwem skąpstwem. Ostatecznie rozporządził swoim majątkiem na rzecz swego brata, czy też wrazie jego śmierci, na rzecz jego rodziny.

Pani Lanthen, dowiedziawszy się o spadku, zrazu ucieszyła się bardzo. Ale niebawem przyszła refleksja, a wreszcie po dojrzałem namyśle zdobyła się żona garncarza na postanowienie następujące: zatrzymała ze sumy spadkowej tylko 20 tys. dolarów, resztę zaś przeznaczyła na założenie domu sierot.

„Postąpiłam tak — oświadczyła reporterom, którzy zainterpelowali ją w tej sprawie — ponieważ obawiam się, iż nadmiar pieniędzy zamąci spokój naszego szczęścia małżeńskiego, a ponadto nie chcę opływać w dostatkach, gdy tyle straszliwej nędzy znajduje się na świecie..













WALTER A. FROST. **Przedruk wzbroniony.**

# Tajemnicze klejnoty.

**Przekład autoryz. Marji Bogdani.**

31)

— Udaje pan zucha? — zaśmiał się Larkin — Ba! Mądry z pana chłopak! Słowo daję, prawdziwy okaz!

— Wziął kapelusz i podszedł zwolna ku drzwiom.

— Dziękuję, że pan puszcza mnie wolno, kapitanie, pan mi się tak podoba, że może wpadnę tu kiedy, by pana odwiedzić. Przyznaję, że nie znam jeszcze pańskiego numeru, ale się o niego postaram. Wy jakoś to sobie dobrze urządzacie i pan i Hal i wasza przyjaciółka, ale ja to wszystko wyjaśnię i doprowadzę do porządku. Przyczepię się do Hala i może zyskam na tem coś, na czem mi więcej zależy, niż na krzyżu wojennym, bo Hal, jak widzę, czepia się pana, ale to znowu inna sprawa. O panu dowiem się wszystkiego od pańskiej przyjaciółki, a dowiedzieć się o niej... to nie będzie trudno.

— Larkin!...

— Tak, już idę, kapitanie. Jeszcze jedno. Włóż pan lepiej te świecidełka do schowka i pilnuj ich dobrze. Pamiętaj pan o tem, że mnie masz na karku.

Larkin wyszedł prędko do hallu, zbiegł na dół frontowemi schodami, otworzył drzwi, a potem zatrzasnął je za sobą.

Clavering pozostał sam i przez chwilę trwał nieruchomo w tej samej pozycji. Następnie zszedł na dół i zapukał do drzwi pani Profit. Otworzyła mu natychmiast, a gdy wszedł, zamknęła je za nim.

— Co się stało, kapitanie Clavering? — spytała spoglądając w jego pałającą twarz, mądremi, spokojnemi oczami.

— Moja narzeczona była przed chwilą u mnie — rzekł poprostu i jeden z moich przyjaciół, z którym służyłem w wojsku. Nagle przez skryte drzwiczki wszedł detektyw, czy też człowiek, który sobie tę nazwę przywłaszczył. To jakaś wstrętna bestja i nie chciałbym, aby się tu kręcił.

Urwał, ponieważ zabrakło mu tchu.

Oczy pani Profit nie zmieniły wyrazu. Odpowiedziała z prostotą dziecka:

— Jak pan wyjdzie na obiad, ja przeniosę moje rzeczy do pańskiego mieszkania, a pańskie każę znieść tutaj, nie zmienimy jednak tabliczek nad skrzynkami do listów. Niech pan spakuje walizkę i wyjedzie na tydzień. Pensjonat Bowles House w Youngstown w stanie Ohio jest bardzo wygodny i przyjemny. Znam właściciela i jeżeli pan zechce, zatelefonuję do niego dziś wieczorem, że pan Tomasz Scudder przyjedzie pojutrze do niego na parę, dni odpoczynku? Poczta będę panu przesyłać w zwykłej kopercie. A może zapakować panu walizkę i wysłać odrazu do klubu Harwarda?

Tom Ferbes uprzedzał Claveringa o tem, że dom ten miał głośną opinję i że pani Profit umiała poradzić sobie w każdym kłopocie. Tak szybkie jednak opanowanie sytuacji stłumiło mu oddech w piersiach.

— Pani jest bardzo dobra, — rzekł.

— Ach, wcale nie. Te szklanne drzwi prowadzą do bocznej bramy, niech pan tędy wyjdzie, a znajdzie się pan w małej alejce, wiodącej do sąsiedniej ulicy. Proszę zapalić papierosa, a ja tymczasem przyniosę panu kapelusz, laskę i płaszcz, panie Scudder.

Pozwolił jej odejść, a gdy wróciła, rzekł:

— Pani ma rację, proszę wysłać moje rzeczy do klubu Harwarda, co do wyjazdu do Ohio, to ja zatelefonuję do pani jeszcze dziś wieczorem.

Uścisnął jej silną, tak zaradną rękę, wyszedł oszklonemi drzwiami, minął małą alejkę i znalazł się na następnej ulicy. Zastanawiał się, co Larkin robi przez ten czas. Pani mogłaby mu to powiedzieć. Wyjrzała przez okratowane okno i zobaczyła człowieka, którego posłała natychmiast z opisu Claveringa. Człowiek ten siedział w samochodzie Jima i czekał ufnie i cierpliwie na niego. Pani Profit wróciła do swego gabinetu i zatelefonowała do pewnego znajomego, który mieszkał na Macdougal Street.

— Słuchaj Kami: pewien detektyw wsiadł do mego samochodu, stojącego tuż pod bramą. Co?... Tak... o to chodzi. Byle nie zawielc, Kami, tylko w miarę. Dobrze. Dobranoc, Kami.

Pani Profit oddzwoniła, zapaliła papierosa i zeszła do przedsionka, skąd mogła wszystko obserwować.

— Nadzwyczajny dodatek! Nadzwyczajny! Niesłychana kradzież ogromnego brylantu! — krzyknął w tej chwili chłopiec, roznoszący gazety.

Larkin wyskoczył z samochodu i kupił gazetę, wbiegł na schody, podał dziennik pani Profit i rzekł.

— Proszę to oddać Kapitanowi Claveringowi, jeśli łaskaw chociaż on już pewno miał ją w ręku. Żyliśmy w wielkiej przyjaźni tam za oceanem, wie pani. A i teraz trzymamy się razem.

Pozwoliwszy sobie na ten żarcik, Larkin wrócił do samochodu.

Już koło miejsca postoju natknął się na Kamiego i potrącił go przypadkiem. Wówczas ten krępy, silny Włoch, który bez żadnych skrupułów zabiłby Larkina za dziesięć dolarów, a nawet za mniejszą sumę, spełnił co do joty zlecenie pani Profit, a w parę sekund później ulotnił się zręcznie.

—... Pan Scuder, który przyjdzie do was na obiad, Pan Tomasz Scuder z Youngstown w Ohio... — powtórzyła pani Profit do słuchawki, przy której stał odźwierny restauracji Lafayetta... Tak, teraz dobrze. Proszę powiedzieć mu, żeby spokojnie zjadł obiad i nie spieszył się, bo niema po temu żadnej potrzeby. Tak, to ciotka pana Scudder. Dziękuję.

A potem dodała pośpiesznie.

— Proszę mu jeszcze powiedzieć, aby przed wyjazdem do Youngstown zobaczył się ze mną.

(D. n.)

**KINO „ZAGŁĘBIE"**
dawniej
**Kino-Teatr „Udziałowy"**

**Od poniedziałku 15 październi ka rb.**

# „FLIRT Z NIEBOSZCZYKIEM"

Szampańska komedja erotyczna w 8 aktach
W roli tytułowej LAURA LA PLANTE i TOM MOORE.
Oryginalna treść. Bogata wystawa
Nad program: „JA CHCĘ MĘŻA"

Następny program:
**„Prywatne życie pięknej Heleny"**

# OGŁOSZENIE.

Pragnąc uprzystępnić Szanownym Odbiorcom prądu korzystanie z energji elektrycznej w szerszych rozmiarach w gospodarstwie domowem, przystąpiliśmy do sprzedaży elektrycznych żelazek do prasowania na specjalnie dogodnych warunkach.

Ogromne zalety tych żelazek, łatwość i zupełne bezpieczeństwo obsługi oraz stosunkowo niewysoka ich cena, zjednały im powszechne uznanie i szerokie zastosowanie zarówno zagranicą, jak i w większych miastach Polski.

Elektryczne żelazko może być przyłączone do normalnego gniazda wtyczkowego, przeznaczonego do oświetlenia i jego zastosowanie nie wymaga żadnych specjalnych kosztów instalacyjnych. Żelazko o wadze 3 kg. z 2-u mtr. sznurem przyłączowym w oponie gumowej oraz wtyczkami kontaktowemi kosztuje

**zł. 30 —**

płatnych w 15-tu miesięcznych równych ratach, t. j. po

**zł. 2 — miesięcznie**

Do ceny żelazek nie doliczamy żadnych kosztów z tytułu udzielonego kredytu.

Godzina prasowania żelazkiem kosztuje przy obecnej taryfie Elektrowni zaledwie około 16 groszy.

Trwałość grzejnika żelazka gwarantowana jest przez Elektrownię na przeciąg 15-tu miesięcy. Wszelkie ew. naprawy grzejnika uskuteczniane będą w powyższem okresie czasu przez Elektrownię bezpłatnie.

Żelazka demonstrowane są w biurze Elektrowni w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, gdzie udzielane są wszelkie informacje i pokazy oraz przyjmowane zamówienia; zamówienia uskuteczniane być mogą również u inkasentów Elektrowni.

Liczba żelazek przeznaczonych do sprzedaży na powyżej określonych warunkach jest na razie ograniczona.

5837 **Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A.**

**HEMOROIDY**
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE



USUWA
**HEMORIN-KLAWE**

4909

# OGŁOSZENIE.

**Niniejszem podaje się do wiadomości zainteresowanych stron, że w dniu 24-go października 1928 r. zostanie sprzedany samochód marki**

**„FORD", touring, model 1925/6**

**z wolnej ręki najwięcej dającemu. Sprzedaż odbędzie się o godzinie 11-ej przed południem w garażu Firmy Ofner i Doht przy ulicy Kondeckiego Nr. 8 w Katowicach, Górny Śląsk.** 5964 2

**ULEN et COMPANY, Sosnowiec.**

# L O S Y!

**do I. klasy już są do nabycia w najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej**

**W. KAFTAL i S-ka.**

**Dawniej Kolektura Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego**

Katowice, ul. Św. Jana Nr 16.
Królewska Huta ul. Wolności Nr. 26.

**GŁÓWNA WYGRANA:**

# Złotych 750,000.-

pozatem wygrane po zł 400,000 — 350,000. — 150,000. — 100 000 — 80,000. — 75,000. — 60 000. — 50 000. — 40,000 — 35,000. — 25 000. — 15,000. — 10,000.

**i wiele innych wygranych na ogólną sumę**

**ZŁOTYCH 26,761,000.—** 5808

**W naszej szczęśliwej kolekturze nikt przegrać nie może, co drugi los wygrywa!**

**CENA LOSÓW:**

**1/1 losu zł 40.- 1/2 losu zł 20.- 1/4 losu zł. 10**

Są u nas również do nabycia LOSY I LOTERJI FANTOWEJ ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.
OGÓLNA SUMA WYGRANYCH ZŁOTYCH 40,000-
**Cena losu zł 2.—** Połówek niema!
Ciągnienie tej loterji odbędzie się dn. 30 października br.
Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie pocztą.

# POTRZEBNA

do polskiej rodziny w Dąbrowie

**inteligentna panienka**

**do dwuch chłopców 5 i 7 lat w godzinach popołudniowych**

Oferty uprasza się składać w Administracji Kurjera Zachodniego w Sosnowcu pod „Panienka" 5921 4

Magazyn Bławatny
**WACŁAW MIESZALSKI**
Sosnowiec,
Hale Rozwoju.

**KOŁDRY** z własnej pracowni
kolosalny wybór
Dogodne warunki płatności

## Posady i prace.

### GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 17 października 1928 r. 1) Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 80, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami na wyjazd 12, tokarzy metalowych w miejscu 2, cieśla 1. furmanów 2, chłopców do fabryki 3, pomocy dolowej do kopalń 5, robotnik 1, robotnic 2, służby domowej kobiet 5, kobiet do robót rolnych na wyjazd 4

W ubiegłym dniu zakłady pracy. zgłosiły 15 wolnych miejsc. PUPP skierował do pracy 31 osób

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, Warszawska 14. Koss. 5938-3

Stenotypistka znająca stenografję polską i piszące na maszynie poszukuję prakt. biurowej od zaraz. Łaskawe zgłoszenia f. Hlawski pod „Zaraz" 5965

Dziewczynka do 4-letniego dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia księgarnia „Polonja". 5960

AKWIZYTORÓW dzielnych do sprzedaży bezkonkurencyjnych artykułów poszukujemy. Telefon 11-78 5959-1

Poszukiwana nauczycielka języka angielskiego w godzinach wieczornych od 7—8 lub od 8—9 Zgłoszenia do Administracji pod „Angielski". 5956-2

## Kupno i sprzedaż.

**Tylko zł. 10,** 6 pocztówek i portret, wykonany artystystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościołka kolejowego. 5366-30

Wielki wybór otoman, kozetek, łóżka polowe, krzesełka, materace. Sosnowiec, Modrzejowska 12. 5940-2

Sprzedam 5 lampowy radio-odbiornik. Kazimierz koło Strzemieszyc, Smosarski, dom Tow. Warsz. 5953

Do sprzedania pies czystej rasy buldog 10 cio miesięczny. Sosnowiec, Kącza 11 Sokólski 5951

Fortepian Blütnera, pianino Schredera koncertowe sprzedam. Będzin Kołłątaja 30 Barenblatt. 5962

## Lokale.

Poszukuję natychmiast pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem na przeciąg 6 do 8 tygodni. Wiadomość telefon Nr. 1-73 5896-3

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem poszukiwany. Wiadomość Majerczyk, Ostrogórska 5, telefon 6-98, 5955

Przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem inteligentną panienkę. Oferty „Kurjer Zachodni" pod „Solidna". 5954

## Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sokułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5700-8

Szkoła Pisania na Maszynach oraz Biuro Próśb H. Lewkowicza, Będzin — Sączewskiego 29. Tel. 3-47. Maszynistka przyjmie posadę. 58613-

## Różne.

Za długi mej żony Jadwigi Kania nie odpowiadam. Adam Kania. 5950

Tereny polowania 2000 morgów wynajmie wieś Pińczyce zaraz. Wiadomość sołtys Będkowski poczta Myszków 4

Przybłąkała się wyżlica nakrapiana z brązowemi łatami, jest do odebrania na plebanji w Mrzygłodzie.

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność brak apetytu, neurastenję, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mnóstwo listów dziękczynnych! Adres Liszki, apteka. — Żądajcie broszury pouczającej, niezwykle zaciekawiającej. 54

## Zgubione dokumenty.

Kopel Weisman zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin, oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Przyrów. 5..03

Jan Grodek zgubił kartę mobilizacji wydaną przez 11 p. strzelców konnych. 5957-3

Sładoń Zenon zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 3

Otylja Jędrosz zgubiła książeczkę Pow. Kasy chorych w Sosnowcu 5957

Weryńska Janina zgubiła dowód osobisty wydany przez powiat Olkuski. 5949

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . . . . . . . . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . . . . . . . 60 „
Za tekstem . . . . . . . . . . 5 „ 25 „
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** **REDAKCJA:** Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. **ADMINISTRACJA:** Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Filje i agentury własne:** Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".